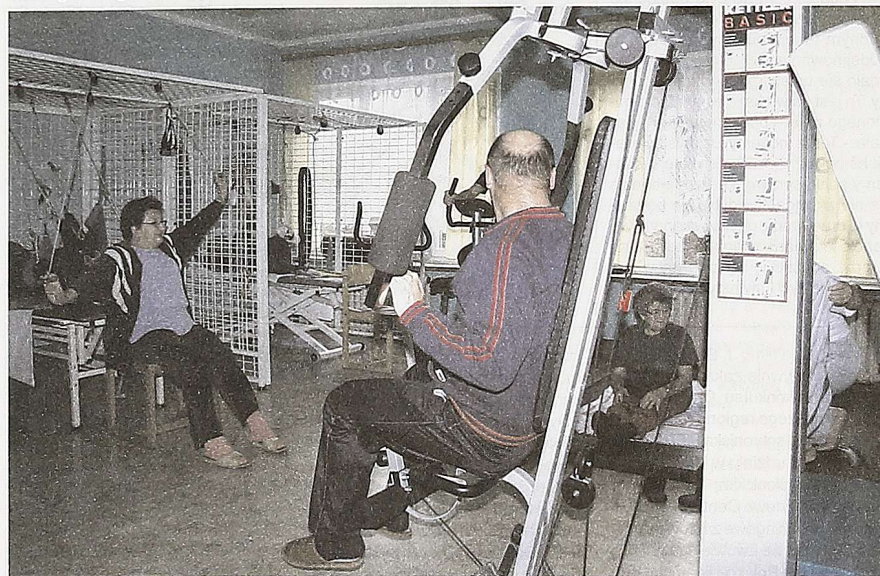




Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowska - Olszanica - Sanok - Solina - Ustrzyki - Zagór

NIE MA PIENIĘDZY NA PODWYŻKI

- Nikt mi nie obiecywał, że będzie łatwo. I doskonale wiedziałem, że nie będzie łatwo. Ale nie spodziewałem się, że będzie aż tak trudno – mówi dyrektor ustrzyckiego SP ZOZ-u Maciej Flemming. - Do tej pory jeszcze nigdy nie spotkałem się z tak niską identyfikacją załogi ze swoją firmą. Jeśli to się nie zmieni, nic dobrego z tego nie wyjdzie.



W klinice w Lublinie

„Dramatycznie rozpoczął się nowy rok dla pacjentów Dziecięcego Szpitala Klinicznego im. prof. Antoniego Gębali w Lublinie” – pisze M. Naumiuk w artykule „Dramatyczny początek” („Służba Zdrowia” nr 1-4 z 14.01.2008 r.).

W klinice tej ponad 60 lekarzy specjalistów złożyło pod koniec roku ubiegłego i na początku bieżącego wypowiedzenia. „Kliniczni” związkowcy z OZZL chcieliby, „aby lekarz z II stopniem specjalizacji zarabiał 5700 zł brutto”. Ponieważ jednak zdają sobie sprawę z tego, że „takie żądania są na razie niemożliwe do spełnienia, poprzestali na 4000 zł brutto”.

Ale dyrekcja także na tę kwotę się nie zgodziła i zaproponowała lekarzom specjalistom z kliniki podwyżkę wynagrodzenia do 3200 zł brutto. Dyrektor tego szpitala dr J. Szarecki stwierdził, że szpital „ma dług rzędu 10 mln zł i niedoszacowany kontrakt” i w tej sytuacji „nie może dać więcej, tym bardziej że w kolejce po podwyżki ustawiają się pielęgniarki i pozostałe grupy zawodowe”.

W ustrzyckim SP ZOZ

Place brutto lekarzy, będących na etacie w ustrzyckim SP ZOZ, nie wyglądają w porównaniu z wynagrodzeniami lekarzy z lubelskiej kliniki wcale źle. Obecnie ich wynagrodzenia mieszczą się w przedziale od 3408 zł do 8502 zł. Średnio ustrzycki lekarz otrzymywał w grudniu ub. r. za pracę na etacie 4920 zł brutto.

W Lublinie dyrekcja proponuje lekarzom klinicytom z II stopniem specjalizacji podniesienie wynagrodzenia do maksymalnie 3200 zł brutto, a w „klinikę” w Ustrzykach D. najniższe wynagrodzenie lekarza bez żadnego stopnia specjalizacji już obecnie wynosi ponad 3400 zł.

c.d. na s. 6

Starosta za sześć stówek

- Zaczę od zmian personalnych. Sekretarka jest ładna, to zostanie. Za szpital się nie wezmę, bo za jeden dzień nie zrobię tam porządku – zapowiada Andrzej Jurek. Za namową wnuczki zwyciężył w licytacji ustrzyckiej WOŚP na zasiadanie przez dzień w fotelu starosty bieszczadzkiego. Kosztowało go to 600 zł.



Na ulicach miasta od rana kwestowało 96 wolontariuszy. Fot. I. Wieceńska

- Nie wiem, jaki termin pan Andrzej wybierze, ale radziłem, żeby wziął dzień wypłaty – mówi prowadzący tę część licytacji burmistrz ustrzycki Henryk Suluja. Nieco gorzej poszło ze sprzedażą paczki, w której były 2 tysiące 10-złotówek. Poszła za jedyne 550 zł. Fakt, że banknoty były fachowo i drobitniutko zmielone przez Polską Wytwornię Papierów Wartościowych... Ale 20 tys. zł, to 20 tys. zł! Może uda się je Marcinowi Żurowskiemu posklejać?

Tort, upieczony dla WOŚP przez cukiernię Szelców, kupił za 280 zł Edyta Krzączkowska. Podobnie jak rok temu, tak i tym razem tort orkiestrowy stał się jej tortem urodzinowym. Również inne przedmioty, które trafiły na wieczorną aukcję, zostały sprzedane, m.in. rodzinny karnet na basen za 65 zł, dwuosobowa wycieczka do Lwowa za 130 zł, duży misiek 70 zł, a plakat z autografem Jurka Owsiaaka za 60 zł.

Wolontariusze z puszkami krążyli zaś po mieście od 7.30. W puszkach szybko przybywało pieniędzy. Największe przypływy następowały, kiedy ludzie wracali do domów po niedzielnych mszach...

- Chciałbym podziękować sponsorom, których z roku na rok jest coraz więcej. Straż pożarna się mocno zaangażowała, policja, pogotowie, szpital, gmina i powiat, Straż Graniczna, Ustrzycki Dom Kultury, kryta pływalnia „delfin”, Bieszczadzkie Centrum Informacji i Promocji, harcerze... Mieszkańcy nie szczędzili grosza. Ludzi na koncercie też było i to o wiele więcej niż w tamtym roku – mówi Bartosz Romowicz z ustrzyckiego sztabu.

Finałowi WOŚP przez kilka godzin towarzyszyło na ustrzyckim rynku ostre granie. Jako pierwsze zaprezentowały się dwie kapele ustrzyckie - „The Grudge” oraz „MAG”.

c.d. na s. 6

Koniec jedzenia ogona

- Jest lepiej, niż się spodziewaliśmy. Gdybym rok temu zakładał, ile uda się zrobić, tyle bym nie przewidział. Dzisiaj jest tak, że 15 listopada 2007 r. przedstawiliśmy radzie gminy zrównoważony budżet na 2008 r. Wydatki bieżące równają się w nim dochodom. To znaczy, że nie będziemy musieli brać kredytów na konsumpcję – mówi wójt Olszanicy Krzysztof Zapala.

c.d. na s. 2

Sanok
Nauczyielskie Kolegium Języków Obcych

38-500 Sanok, ul. Głogowa 1
tel/fax (013) 46 488 45; www.nkjo-sanok.pl

NIEPUBLICZNE NAUCZYIELSKIE KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH o uprawnieniach publicznych

prowadzi
STUDIA LICENCJACKIE
LICENCJAT UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO OPIEKUN NAUKOWY KOLEGIUM

- Specjalność: język angielski
- w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia;
- profil nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu.
- Specjalność: język niemiecki
- w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia.
- Specjalność: język francuski
- w dziennym systemie kształcenia.

Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 3 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczycielskiego) należy składać w siedzibie Kolegium ul. Głogowa 1, tel. (013) 46 488 45.

Egzamin odbędzie się
9 lutego 2008 r.
(Dokumenty należy składać do 8.02.2008 r.)
Informacje dodatkowe tel. kom. (0) 603860187

KURIER
BIURO PODRÓŻY

Turystyka
Tanie lotanie
Bilety

KURIER sp. z o.o. tel. 13 46 46 720
Kazimierza Wlk. 6 tel. 13 46 46 724
38-500 Sanok www.kurier-sanok.pl

„PROFIL”
Sanok ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA
OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY

Producent
siatki ogrodzeniowej

PODKARPACKI BANK NIERUCHOMOŚCI
NIERUCHOMOŚCI „KWAŚNIAK”

Rzeszów, ul. 3 Maja 14; Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42
www.kwasniak.net 501 393 733, 017 853 80 08

SALON OPTYCZNY „KWAŚNIAK”
Rzeszów, ul. 3 Maja 14
tel./fax 017 852 89 33, 601 504 849; e-mail: optyk@kwasniak.pl

NOCLEGI „U JANUSZA”
Zadwórze 4 (8 km od Ustrzyk Dolnych)
Pokoje z łazienkami, wyciąg narciarski, psotrągi, rowery
www.ujanusza.prv.pl 013 46 11 579; 508 153 376

NATURALNE DEKORACJE

ABP
PANELE, DOCIEPLENIA

Ustrzyki Dln. ul. 29 listopada 31 za kinem, tel. 461 23 94

INFORMACJE

Koniec jedzenia ogona

c.d. ze s. 1



W Olszaniczy przy drodze krajowej wykonano chodnik

Fot. T. Szewczyk

Nie jest tajemnicą, że jak chce się przeprowadzić potrzebne, acz niezbyt popularne reformy, należy to zrobić na początku kadencji. Olszanicki samorząd o tym wie, bo zaraz po starcie zabrał się do wdrażania zmian, które nie były lekkostrawne.

- Te zmiany w oświacie i administracji samorządowej doprowadziły do tego, że nie zjadamy już własnego ogona - stwierdza wicewójt olszanicki Robert Petka. - W administracji mamy dzięki temu ok. 200 tys. zł oszczędności, a w oświacie - ponad 500 tys. zł. W oświacie byłoby o 200 tys. więcej, gdyby nie to, że jest dużo zwolnień lekarskich i urlopów nauczycieli na poratowanie zdrowia.

Staczenie się gminy Olszanica po równi pochyłej zostało zahamowane nie tylko w wyniku posunięć oszczędnościowych, ale i dzięki zdobywaniu pieniędzy z zewnątrz. Udało się pozyskać pieniądze z Ministerstwa Edukacji Narodowej na program wyrównywania szans dzieci i młodzieży. Wniosek został przygotowany przez wicedyrektorkę ZSP w Uhercach Mineralnych Alicję Gruzę. Do programu włączono wszystkie szkoły. Prowadzi się w nich zajęcia pozalekcyjne

(kółka teatralne, recytatorskie, modelarskie, wiedzy przedmiotowej), zajęcia wyrównawcze, wyjazdy na basen i wyjazdy na wycieczki.

- Pozyskaliśmy także pieniądze unijne w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Rozwój obszarów wiejskich” na modernizację świetlic wiejskich. - Do tych prawie 57 tys. zł z budżetu gminy dokładamy 30 tys. zł - informuje wicewójt.

Wreszcie przeprowadzony został remont, będącej od lat w fatalnym stanie, drogi gminnej w Paszowej. Do 120 tys. zł z MSWiA na usunięcie skutków klęsk żywiołowych dodano na to

zadanie z budżetu gminy 40 tys. zł.

Pod koniec roku w Olszaniczy przy drodze krajowej wykonano chodnik. Jego budowa była finansowana po połowie ze środków Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Rzeszowie i budżetu gminy. GDDKiA pokryła koszty materiału, a gmina - robocizny. Z kolei za środki - 47 tys. zł - uzyskane od Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa w najbliższym czasie przeprowadzi się modernizację ujęcia wody w Wańkowej.

Dzięki zaangażowaniu samorządu gminnego i Zakładu Karnego w Uhercach Mineralnych nastąpiło odblokowanie gazyfikacji gminy Olszanica. Do budżetu na 2008 r. Karpaccich Okręgowych Zakładów Gazowniczych w Tarnowie wprowadzono środki na budowę gazociągu średniego ciśnienia. Docelowo może on zasilać całą gminę olszanicką. W pierwszym etapie zostaną doń podłączone Uherce Mineralne wraz z Zakładem Karnym.

- Widać, że warto było podjąć się wprowadzania tych reform. Dzięki trudnym i niepopularnym decyzjom, podejmowanym wspólnie z radnymi, udało się ustabilizować finanse gminy. To jest największe osiągnięcie minionego roku - podsumowuje K. Zapala. - Teraz możemy już myśleć o jakichś poważnych inwestycjach. Zdajemy sobie sprawę, że trzeba będzie na nie zaciągać kredyty. Ale będziemy je brać wtedy, gdy uzyskamy gwarancje dofinansowania z zewnątrz. Kredyt pójdzie wyłącznie na wkład własny do tych inwestycji.

T. S.

IX Narodowy Konkurs Ekologiczny „Przyjaźni Środowisku”

Ustrzyki mecenasem

W warszawskim hotelu „Sovitel Victoria” 25 stycznia zostanie podsumowany IX Narodowy Konkurs Ekologiczny „Przyjaźni Środowisku”. Wśród zaproszonych na konkursową galę samorządów są przedstawiciele Ustrzyk Dolnych.

Narodowa Rada Ekologiczna docenia ubiegłoroczne wysiłki ustrzyckiej gminy w działaniach prowadzących do poprawy stanu środowiska narodowego. Najbardziej spektakularnym ich przejawem było oddanie do użytku we wrześniu ub. r. sortowni i stacji przeładunkowej odpadów. Inwestycja ma charakter ponadgminny. Jej realizacja kosztowała prawie 9 mln.

Już wcześniej miasto nad Strwiążem było przez trzy lata laureatem kolejnych edycji konkursu i uzyskiwało certyfikat „Gminy Przyjaźni Środowisku”

oraz prawo używania przez rok znaku „Gmina Przyjaźni Środowisku”.

Zakwalifikowanie się do grona laureatów po raz czwarty daje Ustrzykom tytuł „Mecenasa Polskiej Ekologii” i uprawnia do posługiwania się w swoich materiałach znakiem „Gmina Przyjaźni Środowisku” bez ograniczeń w czasie.

t. s.



Podstawowym celem Narodowego Konkursu Ekologicznego „Przyjaźni Środowisku” jest popularyzacja inwestycji i działań na rzecz ochrony środowiska naturalnego. Konkurs ma także za zadanie wyróżnić podmioty zaangażowane w edukację ekologiczną dzieci i młodzieży, społeczności lokalnych, promować nowatorskie rozwiązania, mające istotny wpływ na poprawę stanu środowiska naturalnego.

Konkurs przeprowadza się w trzech kategoriach: „Samorząd Przyjaźni Środowisku”, „Przedsiębiorstwo Przyjaźni Środowisku” i „Promotor Ekologii”.

Organizatorem IX edycji Konkursu Ekologicznego „Przyjaźni Środowisku” jest Centrum Wspierania Inicjatyw Pozarządowych. Patronat honorowy nad konkursem sprawują m.in. prezydent RP Lech Kaczyński, minister środowiska Maciej Nowicki i minister gospodarki Waldemar Pawlak.

Gazeta zaproszona

Inicjatorzy i organizatorzy różnorakich przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.: - Polska Organizacja Turystyczna, Wars S.A. i Stowarzyszenie Polskich Mediów do Warszawy na tradycyjne spotkanie noworoczne mediów;

- Organizatorzy IX Narodowego Konkursu Ekologicznego „Przyjaźni Środowisku” do hotelu „Sovitel Victoria” w Warszawie na galę laureatów i wyróżnionych w konkursie;

- Fundacja Bieszczadzka „Partnerstwo dla Środowiska” do Ustrzyckiego Domu Kultury na szkolenie „Podstawy funkcjonowania Lokalnych Grup Działania w świetle prawa UE i prawa polskie-

go”, premierie filmu J. Szarka „Bieszczady pozytywnie zakręcone” i podsumowanie konkursu „Chrońmy dziedzictwo naszego regionu”;

- gospodarze schroniska PTTK na Kudłaczu do udziału w VII Zimaku w Beskidzie Myślenickim;

- Międzynarodowe Centrum Informacyjno-Consultingowe z Kijowa do hotelu „Sputnik” we Lwowie na XXV Międzynarodową Polsko-Ukraińską Konferencję „Polska - Ukraina: sami budujemy przyszłość”;

- przewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego do sali konferencyjnej starostwa na sesję Rady Powiatu Bieszczadzkiego;

- Marszałek Województwa Podkarpackiego do sali kolumnowej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie na konferencję poświę-

coną wdrażaniu Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013;

- Dyrektor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ustrzykach Dolnych na otwarcie wystawy fotograficznej Stanisława Wierzgonia „Jan III Sobieski na Kresach”;

- Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich Oddział w Rzeszowie do zajazdu „Polonez” w Rzeszowie na Przebierany Bal Mediów.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Serdeczne
podziękowania
wszystkim, którzy
uczestniczyli w ostatniej drodze
śp. Edwarda
Zubczyka

składa
rodzina

Serdeczne
podziękowania
wszystkim, którzy
uczestniczyli w ostatniej drodze mojego
męża
Stanisława
Cieniewskiego

składa
żona z rodziną

5 stycznia 2008 r. odeszła od nas na zawsze
kol. Bogusia Kranz

- społeczniczka, sołtyśka sołectwa Ustrzyki Górne, wyróżniona tytułem „Sołtyś Roku 2005”.
Angażowała się w sprawy społeczne,ochała ludzi i żyła dla innych. Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.
Łącząc się w żal po stracie Bogusi,
składamy rodzinie wyrazy głębokiego współczucia
- samorządowcy gminy Lutowiska

Wyrażam głęboką wdzięczność duchowieństwu - wielbny
księżom: Henrykowi Doboszowi, Andrzejowi Pokrywie, Mar-
kowi Typrowiczowi, Franciszkowi Jarzynie, wielbny ojcom
kapucynom: Błażejowi Strzechmińskiemu, Mariuszowi Matej-
ce, Adamowi Gęstwie za liturgię pogrzebową mojej Żony
śp. BOGUSŁAWY KRANZ

Dziękuję panu Piotrowi Florkowi, sąsiadom Janowi Brodowiczowi, Romanowi i Pawłowi Grzegorzom oraz ministrantom i dziewczynkom z Wołosatego i Ustrzyk Górnych za udział w oprawie ceremonii pożegnalnej

- Jacek Kranz

Dziękujemy dyrektorom, koleżankom i kolegom z Bieszczadzkiego Parku Narodowego i gospodarstwa pomocniczego BdPN, delegacjom NSZZ „Solidarność” i Związku Leśników Polskich Parków Narodowych oraz krewnym, sąsiadom, przyjaciółom i znajomym z Bieszczad i całej Polski za okazaną solidarność i serce w czasie choroby naszej Żony i Mamy

śp. BOGUSŁAWY KRANZ

oraz za modlitwę, ofiary, kwiaty i duchową łączność podczas ceremonii Jej pożegnania

- Jacek Kranz z dziećmi

Za udział w ceremonii pogrzebowej mojej Żony
śp. BOGUSŁAWY KRANZ

wyrazy podziękowania panu marszałkowi Bogdanowi Rzońcy, panu staroście bieszczadzkiemu Krzysztofowi Gąsiorowi, panu wójtowi Włodzimierzowi Podymie i panu przewodniczącemu Rady Gminy Lutowiska Markowi Bajdzie, przedstawicielom władz samorządowych województwa podkarpackiego, powiatu bieszczadzkiego, Urzędu Gminy w Lutowiskach, sołtysów województwa podkarpackiego i gminy Lutowiska, redakcji „Gazety Sołectkiej”, naczelnikom i ratownikom Grupy Bieszczadzkiej GOPR, funkcjonariuszom Straży Granicznej w Ustrzykach Górnych i Policji w Lutowiskach, przyjaciółom i kolegom z gminy Łańcut, Bieszczadzkiego Stowarzyszenia Samorządowego, Bieszczadzkiej Konnej, harcerskiego zespołu „Wołosatki” z Kielc

składa
Jacek Kranz

INFORMACJE

KRONIKA
POLICYJNA

W Nowy Rok na terenie hotelu „Energetyk” doszło do awantury, podczas której nieznanymi mężczyznami uderzył w twarz Mariana K. Pokrzywdzonego ze złamanym nosem przewieziono do szpitala w Lesku.

Andrzej S. z Sanoka powiadomił ustrzycką KPP, że pomiędzy godz. 17.10 a godz. 17.50 ktoś ukradł mu deskę snowboardową „Flow F-2” wartości 600 zł. Deska została przez niego pozostawiona przed barem przy stacji narciarskiej na Laworcie.

Mieszkaniec Leska Kazimierz S. powiadomił 2 stycznia miejscową KPP o uszkodzeniu jego forda fiesty. Wgnieciono w nim lewe przednie drzwi. Samochód był zaparkowany przed domem. Wg zgłaszającego uszkodzenia dokonali prawdopodobnie 24 grudnia ok. godz. 17.00... koledzy. Szkodę oszacowano na 500 zł.

Mieszkaniec Brzegów D. Marcin W. 2 stycznia powiadomił ustrzycką KPP, że w Nowy Rok ktoś zniszczył drzwi w jego audi zaparkowanym przed barem „Orlik” w Ustrzykach D. Szkodę oszacowano na 500 zł.

W Czarnej 2 stycznia Anna Cz., kierując mercedesem, nie zachowała bezpiecznego odstępu i najechała na tył volkswagena passata, prowadzonego przez Krystynę G.

Krzysztof G. 2 stycznia w Równi, kierując audi, najechał na zaparkowaną na poboczu mazdę, będącą własnością obywatela Ukrainy Stanisława B.

Mieszkaniec Jureczkowej Mariusz P. 3 stycznia powiadomił ustrzycką KPP, że ok. dwóch tygodni wcześniej pozostawił w ciągniku piłę spaliniową „Husqvarna 350” i na następny dzień stwierdził jej brak. Wartość straty oszacowano na 1000 zł.

W Wojtkowej 3 stycznia kierujący volkswagenem passatem Wojciech Rz. nie dostosował prędkości do warunków drogowych, w wyniku czego najechał na tył fiata, prowadzonego przez Piotra M.

Krzysztof H. 3 stycznia powiadomił policję, że w Nowy Rok ok. godz. 2.00 w Myszczowie na parkingu przy hotelu „Ewka” ktoś uszkodził jego volkswagena golfa. Sprawca wylamał dwa lusterka zewnętrzne i porysował karoserię. Pokrzywdzony wycenił szkodę na 1000 zł.

Mariusz B. powiadomił 3 stycznia leską KPP, że 27 grudnia otrzymał telefonem komórkowym wiadomość tekstową z groźbami pozbawienia życia jego i jego rodziny. Z kolei w dniu zgłoszenia Bogusław P. w Lesku groził mu także pozbawieniem życia.

W Wańkowej 4 stycznia jadący fiattem punto Mariusz M. oraz kierujący volkswagenem polo Jarosław K. nie zachowali bezpiecznej odległości podczas wymijania, wskutek czego doprowadzili do zderzenia pojazdów.

Robert B. z Równi 4 stycznia zawiadomił policję, że Julian B. z Ustrzyk D. przywłaszczył sobie jego narzędzia na kwotę ok. 600 zł.

W Liskowatym 4 stycznia jadący volkswagenem passatem Krzysztof Ch. i kierująca oplem astrą Małgorzata K. podczas wymijania nie zachowali należytej ostrożności, doprowadzając do zderzenia aut bocznymi lusterkami.

Kierująca fiattem punto Krystyna K. 4 stycznia w Uhercach Mineralnych nie

zachowała należytej odległości od pojazdu poprzedzającego, w wyniku czego doprowadziła do zderzenia z fiattem doblo, prowadzonym przez Jana S.

W Postolowie 4 stycznia prowadzący peugeota 19 Marcin S. nie dostosował prędkości do warunków drogowych i na łuku stracił panowanie nad pojazdem, wjechał do rowu, uderzając w barierę i w znak drogowy.

Na ul. 29 Listopada w Ustrzykach D. 5 stycznia doszło do kolizji z udziałem prowadzonego przez Danutę W. forda i volkswagena, kierowanego przez Janusza J.

Patrol leskiej drogowki 6 stycznia w Bezmiechowej G. zatrzymał do kontroli volkswagena passata, którym kierował Zdzisław M. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,5 promila alkoholu. Ponadto nie miał on przy sobie dokumentów uprawniających do kierowania pojazdem.

W godzinach nocnych 6 stycznia w Hoszowie doszło do pożaru budynku gospodarczego, stanowiącego własność Pawła Z. W wyniku pożaru spaliły się drewniana konstrukcja budynku i fiat tipo. Wartość strat oszacowano na 30 tys. zł.

W Hoczwi 7 stycznia jadąca fiattem punto Magdalena C. nie dostosowała prędkości do warunków drogowych, w wyniku czego straciła panowanie nad pojazdem i uderzyła w barierę.

Na ul. Jasień w Ustrzykach D. 7 stycznia kierujący volkswagenem transporterem Janusz Z. podczas wyprzedzania najechał na volkswagena passata, kierowanego przez Krzysztofa K. i ładę nibe, prowadzoną przez Jana K.

Strażnik leśny z Nadleśnictwa Cisna Władysław J. 7 stycznia powiadomił policję o znalezieniu w Łopieniec szczątków cielecia jelenia. Skóra zwierzęcia wraz z łbem były zapakowane w plastikowy worek.

W Wańkowej 8 stycznia kierujący skodą Jacek B. oraz jadący daewo nibura Paweł F. nie zachowali bezpiecznej odległości podczas wymijania, wskutek czego auta zderzyły się lusterkami.

W godzinach popołudniowych 8 stycznia na ul. 1 Maja w Ustrzykach D. kierujący mercedesem Mariusz N. potrącił Barbarę W., która nagle wtargnęła na jezdnię, chcąc przejść na drugą stronę ulicy w miejscu do tego niewyznaczonym. Piesza w wyniku uderzenia doznała złamania kości podudzia oraz urazu głowy.

Policjanci z posterunku w Baligrodzie 8 stycznia w Zahoczewiu zatrzymali do kontroli drogowej kierującego fiattem 126p Franciszka S. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się 1,68 promila alkoholu.

Bartosz Ł. 8 stycznia zawiadomił leską KPP, że jakiś złodziej w sklepie „Biedronka” w Lesku ukradł mu z kieszeni kurtki telefon komórkowy „Sony-Ericsson” wartości 600 zł.

W Glinnem 8 stycznia kierujący volkswagenem golfem Rafał D. zauważył, że jadący z przeciwnej strony samochód osobowy, najprawdopodobniej volkswagen passat, zjeżdża na jego pas ruchu. Chcąc uniknąć zderzenia, Rafał D. skręcił w prawo, a następnie odbił w lewo, w wyniku czego stracił

panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu. Sprawca kolizji odjechał z miejsca zdarzenia.

Pod wieczór 8 stycznia w Brzegach D. kierujący volkswagenem golfem Ryszard Ł. najechał na nietrzeźwego Jana K., który nagle wtargnął na jezdnię. Pieszy z urazem nogi oraz obrażeniami głowy został przewieziony do szpitala w Ustrzykach D.

Kierujący oplem vectrą Grzegorz S. 9 stycznia w Hoczwi nie dostosował prędkości jazdy do warunków drogowych, wskutek czego na łuku w lewo wpadł w poślizg i wjechał do rowu.

Jakiś złodziej 9 stycznia w Średniej Wsi po wybiściu szyby w oknie domu letniskowego wszedł do środka i ukradł na szkodę Marka S. butlę na gaz wartości 110 zł.

Mieszkaniec Ustrzyk D. Stanisław Ch. 9 stycznia zawiadomił miejscową KPP, że w nocy z 8 na 9 stycznia jakiś złodziej wylamał zamki w drzwiach jego piwnicy, dostał się do wnętrza i ukradł stamtąd elektronarzędzia pola elektryczna, wkrętarka elektryczna, czyszczarka, szlifarka kątowna) łącznej wartości 1000 zł.

Patrol policyjny z Polańczyka 10 stycznia w Sakowczyku zatrzymał do kontroli drogowej skodę, prowadzoną przez Jerzego N. W wydychanym przez niego powietrzu było 1,56 promila alkoholu.

Kierujący skodą octavią Józef C. 10 stycznia w Brzegach D. podczas wymijania z prowadzonym przez Piotra K. fordem nie zachował należytej ostrożności, wskutek czego uderzył weń lusterkiem.

Po południu 10 stycznia dyspozytor pogotowia ratunkowego w Lesku powiadomił miejscową KPP o samobójstwie obywatela Chorwacji. Na miejscu stwierdzono, że Zvezdan M. powiesił się na posesji Mariusza J., gdzie ostatnio przebywał. Z ustaleń wynika, że mężczyzna leczył się psychiatrycznie i wcześniej podejmował już próby samobójcze. Na polecenie Prokuratury Rejonowej w Lesku ciało przewieziono do sekcatorium przy szpitalu w Ustrzykach D.

W Średniej Wsi 10 stycznia nieznanymi sprawca po wybiściu szyby w oknie wjechał do altanki letniskowej Henryka G. i ukradł dwa wieńce byków oraz dwie wędkę.

W nocy z 10 na 11 stycznia ktoś włamał się do altanki na terenie ogródków działkowych przy ul. Jana Pawła II w Lesku. Złodziej po wylamaniu górnej części drzwi wejściowych wszedł do środka i ukradł dwie wędkę. Następnie rozbil szybę w gablocie i ukradł z niej akcesoria wędkarskie (blystki, muszki, kotwiczki itp.) wartości ok. 400 zł na szkodę Kazimierza J.

Henryk Z. z Wellny 11 stycznia złożył zawiadomienie na policję, że w nocy z 10 na 11 stycznia ktoś ukradł na jego szkodę trzy rolki aluminiowej siatki ogrodzeniowej, sanki dziecięce i dwa profile aluminiowe długości 4 m. Łączną wartość skradzionych przedmiotów poszkodowany wycenił na 500 zł.

Na parkingu przy Domu Handlowym „Halicz” w Ustrzykach D. 11 stycznia kierujący mercedesem Józef P. nie zachował podczas cofania dostatecznej ostrożności, wskutek czego najechał na ogrodzenie.

W Huzelach 11 stycznia pod kierownictwem przez Adama P. forda sierść nagle wtargnął pies, wskutek czego doszło do zderzenia auta ze zwierzęciem.

NAGRODA ZA WANDALI

Co roku z budżetu ustrzyckiej gminy wydaje się niepotrzebnie kilkadziesiąt tysięcy złotych. Pieniądze te idą na usuwanie skutków działalności wandalów.



Fot. M. Organ

Napisy i rysunki sprayem widnieją na wszystkich przystankach autobusowych na terenie całej gminy. Można je także znaleźć w sąsiednich gminach, m.in. w Olszanicy. Jakiś fanatyk, acz bezzwzględny czy – być może – grupa odznaczających się tymi samymi cechami kibiców KS „Bieszczady” pomieszczała „wizytówki” swojego klubu na wiatkach przystanków, na znakach drogowych i na elewacjach budynków. Często ich uzupełnienie stanowią wykonane innym krojem liter i białą farbą wulgarnym. Napisy „klubowe” są zazwyczaj zielone. Najnowsze z tej serii pojawiły się na początku roku, prawdopodobnie pomiędzy 11 a 13 stycznia.

– To przekracza ludzkie pojęcie! Zwróciliśmy się do policji o wszczęcie postępowania w tej sprawie. Wcześniej podobny wniosek złożyło Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej. Liczymy, że policja ustali sprawcę lub sprawców i odpowiedzą oni za te czyny – mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sułtja. – Ufundujemy nagrodę dla tej osoby, która pomoże ustalić, kto to zrobił. Damy 1000 zł! Chocymy mieć te pieniądze ze swojej kieszeni wyłożyć, to damy.

Nieco wcześniej jacyś durnie wysmarowali nową elewację ustrzyckiego gimnazjum nr 1. Kosztowała ona kilkadziesiąt tys. zł. Podobny los spotkał ścianę odremontowanej w ub. r. za ponad 100 tys. zł kamieniczki w ustrzyckim rynku.

a. z.

Świąteczna
wpadka
Na pożegnanie
starego roku

W obrządku wschodnim Boże Narodzenie świętowano 7 stycznia. Przejście w Krościenku tego dnia było praktycznie puste. Nie było kolejek ani na wjeździe, ani na wyjeździe.

– Prawie nikt nie jechał. Wiadomo było, że po stronie ukraińskiej w Boże Narodzenia wszystkie sklepy i hurtownie, a nawet stacje paliwowe są nieczynne – mówi jeden z krościeńskich celników.

Ok. godz. 9.00 do odprawy celnej podjechał peugeot 206 z krościeńską rejestracją. Prowadził go mieszkaniec Korczyny, a pasażerem był mieszkaniec Jasienicy Rosielnej. Samochód poddano kontroli szczegółowej. W jej wyniku pod podwoziem peugeota ujawniono 650 paczek papierosów: 610 „Prima” i 40 „Prluka”. Większość towaru była ukryta w specjalnie przerobionym do tego celu kole zapasowym.

– Sprawa trafiła do sądu – informuje krościeńskich celnik. – Sprawcę czeka prawdopodobnie surowa kara, bo w stosunkowo krótkim czasie został on już trzeci raz przyłapany na próbie przemyślenia większej ilości papierosów. O wysokości kary zadecyduje sąd.

h. t.



Fot. M. Organ



Fot. M. Organ

Ostatni dzień starego roku wg kalendarza juliańskiego okazał się pechowy dla mieszkańca Sanoka. Wyjazd na Ukrainę zakończył się dla niego bardzo nieprzyjemnie.

Sanoczanin 13 stycznia podjechał do odprawy celnej na przejściu w Krościenku renaultem safrane. Auto skierowane zostało na tzw. jamę w celu poddania go kontroli szczegółowej. Podczas dokładnych oględzin celnicy stwierdzili, iż pomiędzy komorą silnika a kabiną pasażerską została zrobiona specjalna skrytka. Znalaziono w niej 235 paczek papierosów „Monte Carlo”.

– Ponieważ była to przeróbka do celów przemyślenia, Urząd Celny zajął pojazd – informuje celnik z OC w Krościenku. – Prawdopodobnie sąd orzeknie jego przepadek na rzecz skarbu państwa.

Kierowca renaulta nie za bardzo przejął się groźbą jego utraty. Chwalił się, że dzięki tej skrytce udało mu się już wcześniej przemyśleć przez granicę sporo papierosów. Być może, bilans jest dla niego korzystny: zyski z kontrabandy są wyższe od poniesionych wskutek styczniowej wpadki strat.

h. t.

c.d. na s. 4

KIJ MA DWA KOŃCE

Po wejściu Polski do strefy Schengen w nocy z 20 na 21 grudnia ub. r. drastycznie spadła liczba Ukraińców korzystających z przejścia granicznego w Krościenku. Pociąg Chyrów-Sanok od Nowego Roku jeździ prawie pusty.

Ukraińców prawie nie ma

Przed tym terminem przez krościeńskie przejście drogowe i kolejowe dziennie przejeżdżało średnio ponad 1600 obywateli Ukrainy. W pierwszej połowie stycznia granicę w Krościenku przekraczało mniej niż 30 Ukraińców na dobę.

- Obecnie przyjazdy Ukraińców są znikome – informuje jeden z oficerów PSG w Krościenku. – Przyjeżdżają głównie osoby, które spędzają w Polsce urlop. Oni już mają nowe wizy. Ale jest ich bardzo mało.

- Jeżdżą prawie sami Polacy. Można powiedzieć, że odpraw Ukraińców po Nowym Roku praktycznie nie ma – potwierdza słowa pogranicznika krościeńskiego celnik.

W grudniu przed „Schengen” pociąg Chyrów-Sanok woził ponad 200 pasażerów. Ponad 70% to byli Ukraińcy. Po naszym wejściu do „Schengen” jeździ prawie pusty.

Kolejka nie maleje

Sytuacja na przejściu w Krościenku nie jest wyjątkiem. Drastycznie spadła liczba podróżnych ze wschodu na wszystkich przejściach. Ukraińcy mają problemy z przekraczaniem granicy ukraińsko-polskiej. Chcąc wjechać do Polski, muszą mieć tzw. wizy schengenkie. Taka wiza kosztuje 35 euro. Dla wielu obywateli Ukrainy jest to duża kwota.

Jednak większą od tej opłaty przeszkodą są długie terminy oczekiwania na nowe dokumenty. Nowe wizy wydawane są jedynie w polskich placówkach dyplomatycznych w Kijowie, Charkowie, Odessie i Lwowie. Konsulat RP we Lwowie obsługuje dziennie ok. 1000 osób. Ale kolejka po wizy nie maleje.

Niezadowoleni mieszkańcy terenów przygranicznych Ukrainy w styczniu



Jeśli Ukraińcy nie będą przyjeżdżać, to nowy terminal kolejowy na przejściu w Krościenku będzie słabo wykorzystany
Fot. T. Szewczyk

blokowali przejścia graniczne Krakowiec-Korcowa i Szeginie-Medyka. Również odbyły się pikety przed lwowskim konsulem. Uczestnicy tych protestów domagali się wprowadzenia ułatwień w wydawaniu wiz dla mieszkańców regionów przygranicznych.

Teraz to siadło

Nowe zasady przekraczania granicy ukraińsko-polskiej, która obecnie jest granicą zewnętrzną państw strefy Schengen, uderzyły przede wszystkim w tych obywateli Ukrainy, którzy zili z „handlu transgranicznego”, z przewożenia do Polski papierosów, alkoholu i paliwa.

Jednak kłopoty wizowe Ukraińców mają też wiele negatywnych konsekwencji dla regionów przygranicznych po stronie polskiej. Wprawdzie już nikt nie ma podstaw do narzekania, że jest co chwilę zachęcany przez

„sąsiadów zza miedzy” do kupna papierosów czy alkoholu, ale...

- Mieliliśmy bardzo dobre kontakty z rejonem Wielkiej Bieriozyny na Zakarpaciu. Nasza współpraca zaczęła się obiecująco rozwijać – mówi wicestarosta leski Stanisław Szelażek. – Teraz to wszystko siadło.

- W samych Ustrzykach jest ponad 100 podmiotów gospodarczych, które nastawiły się na współpracę z Ukrainą – stwierdza ustrzycki burmistrz Henryk Suluja. – Mamy sygnały od właścicieli sklepów i hurtowni, że nie ma klientów z Ukrainy. Brak Ukraińców widać na wyciągach, w muzeum, na pływalni, w hotelach... W sezonie zimowym mieliśmy, ostrożnie licząc, ok. 10 tysięcy gości z Ukrainy. W tym roku ich nie ma. Branża turystyczna już liczy straty.

Uproszczenia w lutym?

Problemy przygranicznego handlu zostałyby rozwiązane, gdyby Polska podpisała z Ukrainą umowę o małym ruchu granicznym. Taką umowę już podpisali Węgrzy, a finalizują ją Słowacy. W oparciu o nią mieszkańcy pasa przygranicznego szerokości od 30 do 50 km mogą przekraczać granicę bez nowych wiz.

Związek Bieszczadzki Gmin Pogranicza wystąpił do ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzego-

rze Schety i ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego „o podjęcie działań zmierzających do usunięcia przeszkód w normalnym funkcjonowaniu granicy”.

- Chodzi nam o to, żeby jak najszybciej wszedł w życie ruch przygraniczny i by szybciej były wydawane nowe wizy – dodaje H. Suluja.

- Problem współpracy z Ukrainą jest dla mnie osobście bardzo ważny – deklaruje wojewoda podkarpacki Mirosław Karapyta. – Współpraca transgraniczna pomiędzy samorządami polskimi i ukraińskimi w tym momencie

leży. Należy przyspieszyć wydawanie nowych wiz. Moim zdaniem potrzeba utworzenia w każdym obwodzie na Ukrainie punktów konsularnych, które by się tym zajmowały, jest bezdyskusyjna. Wydaje mi się, że sprawa małego ruchu granicznego zostanie w niedługim czasie rozwiązana na szczeblu rządowym.

Nieoficjalnie mówi się, że polsko-ukraińskie porozumienie w tej sprawie zostanie podpisane jeszcze w lutym podczas wizyty na Ukrainie premiera Donalda Tuska.

T. Szewczyk

Dostawcy z Bieszczadów zaopatrywali dziuplę w stolicy

Funkcjonariusze Placówki Straży Granicznej w Warszawie odkryli dziuplę z papierosami i alkoholem produkcji ukraińskiej. Towar był do niej dostarczany przez dostawców z Bieszczadów.

W wyniku działań służbowych krościeńscy pogranicznicy 9 stycznia w Warszawie znaleźli w jednym z pomieszczeń 5273 paczki ukraińskich papierosów: 900 paczek „Dukatów”, 420 paczek „More”, 30 paczek „Prima”, 40 paczek „Three Kings”, 30 paczek



Fot. PSG Krościenko

„Delt”, 3202 paczki „Classic”, 676 paczek „LD” i 85 paczek „LM”. Oprócz tego ujawniono 20 litrowych butelek, wypełnionych prawdopodobnie spirytusem.

- Towar ten przechowywano w tzw. dziupli przy jednym z bazarów warszawskich – informuje jeden z oficerów PSG Krościenko. – Jak wynika z naszych ustaleń, został przywieziony do stolicy z Bieszczadów.

Wartość ujawnionego i zatrzymanego towaru oszacowano na prawie 30 tys. zł.
a. z.

Kontrola w autobusie

Funkcjonariusze Straży Granicznej mają prawo wykonywania swoich czynności służbowych nie tylko na granicy czy w strefie nadgranicznej, ale i na terenie całego kraju. I to robią.

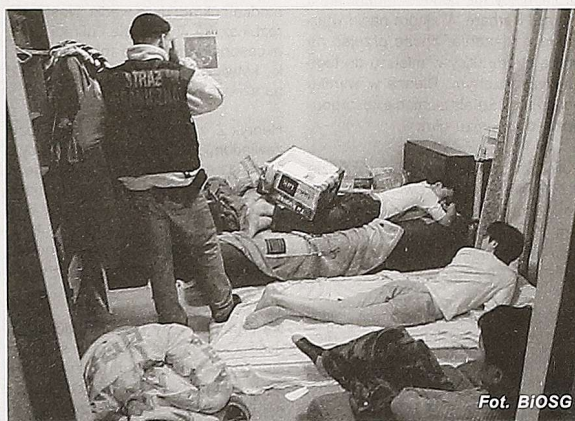
W połowie stycznia pogranicznicy z PSG w Krościenku przeprowadzili kontrolę w autobusie kursowym, jadącym z Ustrzyk D. do Sanoka.

W bagażu mieszkanki jednej z wiosek pod Brzozowem znaleziono 50 kartonów papierosów produkcji ukraińskiej. Papierosy były przewożone w torbach podróżnych. Wartość towaru została wyceniona na 4000 zł.

- Towar został zatrzymany i zabezpieczony do dyspozycji SG – informuje krościeński pogranicznik. – Obecnie trwają w tej sprawie czynności wyjaśniające.
a. z.

Międzynarodowa wpadka

Funkcjonariusze Placówki Straży Granicznej w Krościenku przy współudziale swoich kolegów po fachu z Przemysła i z Warszawy zlikwidowali zorganizowaną grupę przestępczą, zajmującą się przetrzaniem przez granicę nielegalnych imigrantów. W sumie zatrzymano 84 osoby.



Fot. BİOSG

Prawie pół roku trwały czynności, których finałem była likwidacja w styczniu b.r. grupy, która specjalizowała się w przetrzaniu przez zieloną granicę w Bieszczadach nielegalnych imigrantów, głównie z Wietnamu. Miała ona międzynarodowy skład. Tworzyli ją Polacy, Ukraińcy i Wietnamczycy. Organizacją przetrzutów zajmowało się sześciu Polaków, dwóch Ukraińców i dwóch Wietnamczyków. W wyniku działań przeprowadzonych w Warszawie i jej okolicy – oprócz dziesiątki organizatorów – zatrzymano 18 Wietnam-

czyków, którzy przebywali nielegalnie w Polsce i pracowali tu na czarno.

Pozostali zatrzymani – 56 osób – to Wietnamczycy, którzy wpadli wcześniej po nielegalnym przekroczeniu granicy ukraińsko-polskiej. Imigranci ci w ramach umowy o readmisji byli sukcesywnie przekazywani stronie ukraińskiej.

- W sprawie pozostałych 28 zatrzymanych osób trwają obecnie czynności wyjaśniające, nadzorowane przez Prokuraturę Rejonową w Lesku – informuje jeden z oficerów PSG Krościenko.

Do Sądu Grodzkiego w Ustrzykach D. trafiły wnioski o osadzenie zatrzymanych w styczniowych działaniach Wietnamczyków w ośrodku strzeżonym dla cudzoziemców w Przemyslu. Sporządzono też 18 wniosków o ich wydalenie z Polski.

Dziesiątką organizatorów przetrzutów najprawdopodobniej wkrótce stanie przed sądem, by odpowiedzieć za działalność w zorganizowanej grupie przestępczej.

Również w związku z tą sprawą wydano dwa listy gończe za obywatelami Ukrainy, którzy podczas przetrzutów Wietnamczyków przez granicę pełnili rolę przewodników.
a. z.

KPOLICYJNA KRONIKA

c.d. ze s. 3

W Ropieniu 11 stycznia kierujący BMW Bartomiej K. i kierujący volkswagenem Konrad K. podczas wymijania nie zachowali bezpiecznego odstępu wskutek czego uszkodzili boczne lusterka w swoich samochodach.

Funkcjonariusze leskiej KPP 11 stycznia na terenie ogródków działkowych przy ul. Jana Pawła II w Lesku ujawnili włamanie do altanki Krystyny P. i kradzież z jej wnętrza lampy naftowej wartości 15 zł. Włamanie nastąpiło najprawdopodobniej w nocy z 10 na 11 stycznia.

Na ul. Bieszczadzkiej w Lesku 12 stycznia jadąca fiatem 126p Katarzyna

na H. nie dostosowała prędkości do warunków drogowych i na oblodzonej jezdni wpadła na łuku w poślizg, wjechała do rowu i uderzyła w drzewo.

Dyżurny KP PSP w Lesku powiadomił 12 stycznia miejscową KPP o pożarze w firmie „Talens-Polska” w Lesku. W wyniku pożaru spaliła się zapakowana na terenie zakładu ładownia do palet. Właściciel firmy Adam P. wartość strat oszacował na 100 tys. zł. Wstępnych ustaleń najprawdopodobniej przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej.

Piotr K. 14 stycznia powiadomił leską KPP, że 12 stycznia ok. godz. 23.00 został pobity przez trzech znanych mu mężczyzn. Do pobicia doszło podczas zabawy tanecznej w Glinnem.

Kierujący volkswagenem golfem Grzegorz J. 14 stycznia nie zachował bezpiecznego odstępu od poprzedzającego go opla astry, kierowanego przez Jerzego K., w wyniku czego doszło do zderzenia obu samochodów.

PPH „SZWAGIER-MEBLE”
OFERUJE
MEBLE wg
ZAMÓWIENIA,
POMIARY U KLIENTA,
SZYBKO-TANIO-
SOLIDNIE
Nowosielce 313
Tel. 013-467-23-28

ZAKŁAD PRALNICZY
ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2

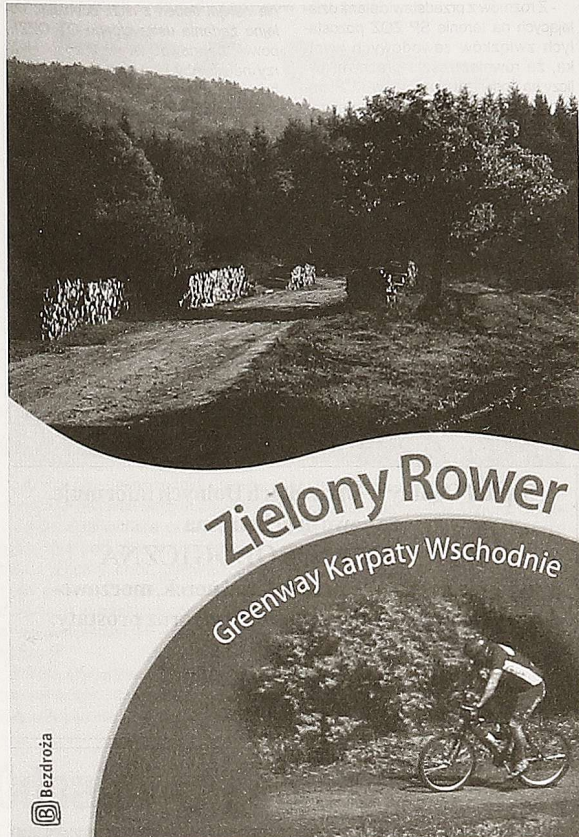
Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
„Domu Górnik”
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.
w godz. 8.00-16.00
Tel. (013) 461 23 99

KULTURA

Bieszczadzka biblioteczka

Przewodnik na 700 km



Bezdroża

Jest to dosyć nietypowy przewodnik, ponieważ jego adresatami są przede wszystkim turyści, którzy zamierzają spędzić pobyt w Bieszczadach aktywnie, przemierzając się z miejsca na miejsce rowerem.

Przewodnik „Zielony Rower”, bo o nim mowa, ukazał się w ub. r. jako część projektu „Gospodarka społeczna na Bursztynowym Szlaku”, realizowanego przy udziale środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Inicjatywy Wspólnotowej „Equal”.

Główną część publikacji stanowi opis szlaków rowerowych w Bieszczadach. Przebiegają one na obszarach gmin: Bałigród, Cisna, Czarna, Lesko, Lutowska, Olszanica, Solina i Ustrzyki Dolne. W przewodniku opisano bieszczadzki fragment głównego szlaku „Zielony Rower – Greenway Karpaty Wschodnie”, który prowadzi przez tereny trzech krajów (Słowacja, Polska i Ukraina), okrążając Międzynarodowy Rezerwat Biosfery „Karpaty Wschodnie” i przebiegając przez parki krajobrazowe,

obszary chronionego krajobrazu i inne atrakcyjne dla turystów miejsca.

Odcinek bieszczadzki szlaku głównego wiedzie od przejścia granicznego w Krościenku przez Wańkową, Olszanicę, Bezmiechową, Lesko, Myczkowce, Solinę, Wołkowyję, Cisnę, Majdan do Roztok Górnych. W przewodniku oprócz atrakcji krajobrazowo-przyrodniczych i kulturowych uwzględniono też siedziby twórców i rzemieślników (m.in. malarzy, rzeźbiarzy, tkaczy, garncarzy), galerie oraz lokalne inicjatywy na rzecz ochrony dziedzictwa Bieszczadów, głównie te, które zrodziły się w wyniku utworzenia Lokalnej Grupy Działania Fundacja Bieszczadzka „Partnerstwo dla Środowiska” lub rozwinęły dzięki jej wsparciu.

Ponadto w przewodniku umieszczono opisy dziesięciu tras gminnych: „Wokół Chryszczatej i Sinych Wirów” (gm. Cisna), „Rabe” (gm. Bałigród), „Solina i okolice” (gm. Solina), „Wokół Żukowa” (gm. Olszanica), „Wzgórze Gruszka” (gm. Lesko), „Góry Słonne” (gm. Lesko), „Wokół Ustrzyk Dolnych” (gm. Ustrzyki Dolne), „Olchowiec” (gm. Czarna), „Czarna” (gm. Czarna) oraz „Otryt i Dolina Sanu” (gm. Lutowska). Uzupełniają je opisy sześciu tras łącznikowych, którymi można się przemieścić od jednego do drugiego szlaku gminnego.

W sumie w wydawnictwie zostały ujęte bieszczadzkie trasy rowerowe o łącznej długości prawie 700 km. Każda wizytówka trasy opatrzona jest jej mapką, profilem wysokościowym oraz dość szczegółowym opisem, na którego marginesie znajdują się znaki graficzne sygnalizujące m.in. zabytki, skrzyżowania, miejsca widokowe, pomniki przyrody i rezerваты, pomniki i miejsca pamięci, świątynie, galerie, ośrodki wypoczynkowe, gospodarstwa agroturystyczne.

Dla rowerzysty cenną informacją są odległości pomiędzy poszczególnymi miejscami oraz czas potrzebny na pokonanie rowerem dzielących je odcinków. Z pewnością są to informacje rzetelne, gdyż autor przewodnika Krzysztof Płamowski nie brał tych danych z sufitu, ale niejedną raz te trasy pokonał na rowerowym siodełku, a poza tym dowodził też ekipami, które je w ramach projektu „Zielony Rower – Greenway Karpaty Wschodnie” wytyczyły i znakowały.

Set.

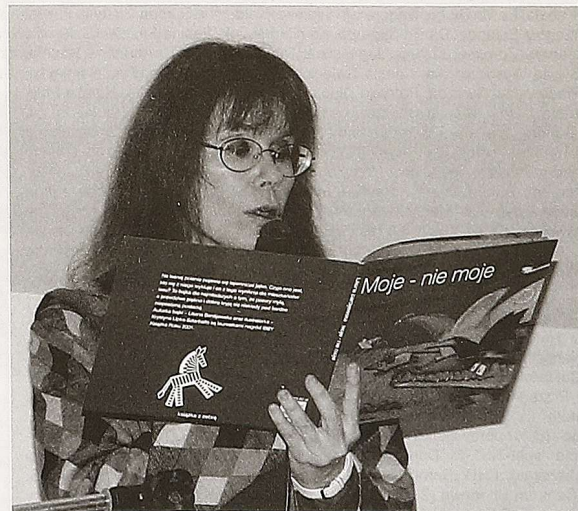
K. Płamowski, *Zielony Rower – Greenway Karpaty Wschodnie, Wydawnictwo „Bezdroża”, Kraków 2007*

Od pomysłów aż wrze

„Plastusiowy pamiętnik” Marii Kownackiej to jej ulubiona książka w dzieciństwie. Urzeczona nią jako dziesięcioletnia dziewczynka napisała dziesięciostronicowe opowiadanie. Píše już od 27 lat. Adresatami jej twórczości są dzieci i młodzież.

Mowa o Liliane Bardijewskiej, m.in. autorce słuchowisk (jest dumna, że w jednym z nich głos użyczyła Irena Kwiatkowska), sztuk i utworów prozatorskich dla dzieci, krytyczce literackiej i teatralnej, tłumaczce literatury bułgarskiej, chorwackiej i angielskiej.

W sali konferencyjnej Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ustrzykach Dolnych 10 grudnia spotkała się z uczniami z miejscowego ZSP nr 1 i



Jak na spotkaniu autorskie przystało, Liliana Bardijewska przeczytała swoją książkę „Moje - nie moje”
Fot. wd

dziećmi z Przedszkola nr 1 oraz z członkami działającego przy bibliotece Dyskusyjnego Klubu Książki.

Liliana Bardijewska napisała m.in. „Ratuj”, „Bractwo Srebrnej Łyczeczki”, „Zielonego wędrowca” (w 2001 r. książka roku w konkursie polskiej sekcji IBBY) i „Moje - nie moje”. Pomysłyczerpie m.in. z życia. Na potwierdzenie tych słów opowiadała pewne zdarzenie. Jechała prawie pustym autobusem kursowym do Zakopanego. W czasie jazdy przysłuchiwała się monologowi, który wygłosiła nieznaną jej pasażerka. Zaciekawilo ją jedno zdanie: „Kimże ty jesteś, że mówisz o czymś, czego nie ma”. To zdanie chodziło za nią przez 10 lat, aż w końcu wykorzyststała je w swojej twórczości.

L. Bardijewska nie ma problemu z pomysłami fabuł. Można powiedzieć, że w jej głowie aż od tego „wrze”. Malo tego, wątki nie nakładają się na siebie, a każda akcja jest inna. Jak sama przyznała, bardziej boi się plagiatu niż powielenia swojego tematu.

Spotkanie autorskie trwało blisko trzy godz. W jego trakcie L. Bardijewska m.in. przeczytała bajkę „Moje - nie moje”, opowiedziała o powstawaniu książki i podpisywała swoje publikacje.

Spotkanie z L. Bardijewską odbyło się w ramach Dyskusyjnych Klubów Książki, które działają w bibliotekach woj. podkarpackiego. Patronat nad nimi sprawuje Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie.

wd

Wiesław Musiałowski
Ustrzyki Górne

W dolinach

mówią: daleko do ludzi do świata
a nam najprościej z bukową kolebką
piąć się po stoku gdy góra garbata
wypalić fajkę bez specjalnych roszczeń

a nam tu pięknie od czasu do czasu
kiedy część tęczy za szczytami pęknie
i rozproszona po łąkach wśród lasów
wpadnie przed zmrokiem w sieć złudnych pajęczyn

a nam tu dobrze od wieków po wieki
skarbów szukamy w zrujnowanym dworze
i lży ze wstyd umkną pod powieki
gdy odnajdziemy zwykły polny kamyk

Ustrzyki G. 7.01.2008 r.



Ryc. Z. Zamołojko

Ognisko pomaga szkole

W Ustrzyckim Domu Kultury 8 stycznia podsumowano program edukacyjny „Wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży 2007. Aktywizacja jednostek samorządu terytorialnego i organizacji pozarządowych - Wykorzystaj szansę - równaj do najlepszych - sprostaj wyzwaniu” oraz poprawy bezpieczeństwa w szkołach i placówkach „Zero tolerancji dla przemocy w szkole”.



Fot. T. Szewczyk

Programy te opracowano i realizowano w Ognisku Pracy Pozaszkolnej w Ustrzykach D. od początku września do połowy grudnia. Były one skierowane do dzieci i młodzieży, wywodzących się z małych miejscowości, odległych od dużych miast i ośrodków kultury. Ich uczestnicy brali udział w zajęciach plastycznych, muzycznych, teatralnych, fotograficznych i turystyczno-krajoznawczych.

Podsumowanie połączone było z otwarciem wystawy prac plastycznych i fotograficznych, wykonanych przez dzieci i młodzież. Wzięli w nim udział m.in. wicestarosta bieszczadzki Zygmunt Krasowski, dyrektorka ZSP 1 Krystyna Jasińska, uczestnicy projektów, ich rodzice i instruktorzy. Dyrektor OPP Zbigniew Zamołojko przekazał informacje na temat założonych w programach priorytetów, celów oraz form ich realizacji. Następnie podziękowanie dzieciom i rodzicom złożyła Beata Maciołek - koordynatorka działań.

Programy były realizowane poprzez dodatkowe zajęcia sekcji OPP, wycieczki (m.in. do Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka), zwiedzanie galerii, wystaw, wyjazdy do kina, na koncerty, widowiska teatralne, spotkania z ciekawymi ludźmi. Odbyły się plenery malarskie (m.in. na ustrzyckim deptaku), sesje fotograficzne w Sanoku, Chmielcu, Bystrem, Michniowcu.

- To wszystko miało bezpośredni wpływ na rozwój zainteresowań dzieci i młodzieży, mobilizowało do pracy w grupach, pogłębiło szacunek do tradycji narodowych i wzmacniało poczucie przynależności do wspólnoty lokalnej - mówi B. Maciołek.

Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu zakupiono m.in. niezbędne do pracy materiały, stroje dla zespołu tanecznego „Bandanki” oraz utworzono stronę internetową ustrzyckiego OPP (www.pomagamy szkole.pl).

ZZ

INFORMACJE

Nie ma pieniędzy na podwyżki

c.d. ze s. 1

Za dyżury (od godz. 15.00 do godz. 7.00) lekarze w Ustrzykach otrzymują 320 zł w zwykły dzień, a za świąteczne - 527 zł. W ub. r. (od stycznia do listopada - 11 miesięcy) za dyżury w szpitalu lub pogotowiu zarobili dodatkowo od 28 tys. zł do... 140 tys. zł.

Przeciętnie lekarz bez wypruwania sobie żył dorabia na dyżurach 3-5 tys. zł. Zatem takie nie najwyższe wynagrodzenie lekarza za miesiąc pracy wraz z dyżurami to 7-10 tys. zł. Są i tacy, którzy zarabiają po kilkanaście tys. zł. Rekordzista wyciąga powyżej 20 tys. zł. Nie jest to kwota wyszana za palca. Kiedyś zgubił on „pasek z wypłata” - widniało na nim ponad 22 tys. zł!

To za mało! Za mało!

Mimo to ustrzyccy lekarze (nie wszyscy!) nie są ze swoich zarobków zadowoleni. Do dyrekcji ustrzyckiego SP ZOZ tuż przed Bożym Narodzeniem wpłynęło pismo Zarządu OT ZZL w Ustrzykach D. z datą z piątku - 21 grudnia 2007 r.

Napisano w nim, co następuje: „W związku z brakiem porozumienia pomiędzy Dyrekcją a Związkiem Zawodowym

Lekarzy w Ustrzykach D. dotyczącym wzrostu wynagrodzenia za dyżury lekarskie do 35 zł (godzina zwykła) i 45 zł (godzina świąteczna) Lekarze (! - tak jest w oryginale) nie wyrażają zgody na pełnienie dyżurów od dnia 01.01.2008 r. Tym samym informujemy iż brak harmonogramów dyżurowych na styczeń 2008 r. do dnia 20.12.2007 r. powoduje rozwiązanie umowy na świadczenie usług medycznych z NZOZ Mar-Med.) z dniem 31.12.2007 r.

W związku z tym od 01.01.2008 r. oddziały szpitalne i Pogotowie Ratunkowe SP ZOZ w Ustrzykach Dolnych pozostają bez zabezpieczenia medycznego od godz. 7.00.”

Nieprzypadkowo podkreśliłem, że pismo powstało w piątek - 21 grudnia, bo potem był weekend, Wigilia i Boże Narodzenie. Zatem czas wybrano szczególnie.

I nie wytrzymali

Choć termin na ultimatum ustrzycki OT ZZL wybrał niezbyt fortunnie (może celowo?), to w dwa dni potem otrzymał na nie odpowiedź od adresatów. W swoim

piśmie niedzielnym - z 23 grudnia - dyrektorzy, „zdziwieni taką formą negocjacji”, postanowili „szerzej ustosunkować się do sytuacji, w jakiej Związek Lekarzy postawił cały nasz SP ZOZ”.

Przypomnieli, że obejmując pół roku temu stanowiska, postawili sobie kilka celów głównych, m.in. poprawę atmosfery pracy, poprawę wizerunku ustrzyckiego SP ZOZ-u, zatrudnienie nowych lekarzy, zakupy sprzętu, poprawę sytuacji finansowej zakładu i wykonanie niezbędnych remontów oraz modernizacji. Część z tych rzeczy została zrobiona. Inne są w trakcie realizacji.

Jedną z pierwszych decyzji, jakie podjęli, było „porozumienie z lekarzami w sprawie katarycznie stawianych żądań płacowych”. Przy jego podpisywaniu lekarze w obecności starosty bieszczadzkiego zapewnili, że „już w tym roku żadnych roszczeń płacowych nie będzie”.

No i - biedaki - nie wytrzymali. Nieważne, że ich płace wzrosły w ciągu niespełna 2 lat ponad dwa razy. Nieważne, że inni pracownicy zarabiają w porównaniu z nimi gorzej. Nieważne, że zadłużenie SP ZOZ-u nadal rośnie! Nieważne, że od zmiany na dyrektorskich stołkach w szpitalu zabrano się do remontów i modernizacji. Że zakupiono sporo nowoczesnego sprzętu. To wszystko nieważne!

W ciągu ostatnich 2 lat uzależnili się od podwyżek. Każdy kwartał bez wzrostu wynagrodzeń jest dla nich stracony. Ale wreszcie przestali opowiadać, że robią to „z troski o życie i zdrowie pacjentów”.

Nie ma forsy na podwyżki

Obecnie wydatki placowe to ok. 84% kosztów funkcjonowania ustrzyckiego SP ZOZ-u. Płace lekarzy, którzy stanowią mniej niż 10% załogi, stanowią 26% tej sumy. A - cytując dyr. Dziecięcego Szpi-

tala Klinicznego z Lublina dra J. Szareckiego - „w kolejce po podwyżki ustawią się pielęgniarki i pozostałe grupy zawodowe”. I nie można im się dziwić, bo ich kolejne fale podwyżek jakoś omiatały.

- Rozmów z przedstawicielami działających na terenie SP ZOZ pozostałych związków zawodowych wynika, że również reszta pracowników liczy na podwyżki plac - mówi M. Fleming. - Ich oczekiwania to wzrost wynagrodzeń zasadniczych - w zależności od grupy pracowniczej - od 500 zł do 1000 zł.

Gdyby płace zostały w takiej skali podniesione, to na podwyżki (bez pochodnych, bez wysługi lat) potrzeba byłoby miesięcznie 220-280 tys. zł.

Jeśli byśmy chcieli spełnić żądania pracowników, to 1 pkt w kontrakcie musiałby być wyceniony na 15 zł. Jest 11,50 zł. Zatem - wbrew temu co się mówi - żadnych pieniędzy na podwyżki wynagrodzeń w kontrakcie nie ma. Nie wiem, z czego są finansowane wzrosty plac w innych ZOZ-ach, bo przecież są one w podobnej do naszej sytuacji.

T. Szewczyk

Na marginesie

Nie chciałbym, aby ten materiał został odebrany jako antylekarski. Spora część lekarzy jest świadoma, jaka jest kondycja ustrzyckiego SP ZOZ i zdaje sobie sprawę, że z próżnego i Salomon nie należe. Jeden z nich, oceniając kolejne żądania ustrzyckiego OT OZZL, powiedział nawet, że większości lekarzy należałoby wynagrodzenia obciążyć, bo są w stosunku do jakości ich pracy stanowczo za wysokie.

Średnie wynagrodzenia brutto grup pracowniczych w SP ZOZ w Ustrzykach D. w grudniu 2007 r.: personel niższy - 1431 zł; sekretarki medyczne - 1439 zł; technicy rehabilitanci - 1458 zł; masażyści - 1557 zł; technicy farmaceutyci - 1558 zł; personel gospodarczy - 1604 zł; położne - 1819 zł; administracja - 1935 zł; pielęgniarki - 1979 zł; technicy analitycy - 1984 zł; technicy rentgenolodzy - 2130 zł; ratownicy - 2193 zł; wyższy personel - 2766 zł; lekarze - 4920 zł.

Szpital Ogólny w Ustrzykach Dolnych informuje, że nowo uruchomiona
PORADNIA UROLOGICZNA
przyjmuje pacjentów z chorobami nerek, moczowodów i pęcherza (kobiety i mężczyźni) oraz prostaty:

- wtorek 9.00-13.00
- środa 12.00-16.00
- czwarto 9.00-13.00

Pierścionek za pompę

Na leskim rynku 13 stycznia odbył się XVI Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Organizatorami imprezy byli harcerze z Hufca Bieszczadzkiego ZHP Lesko i członkowie Młodzieżowej Rady Miejskiej.



Już od samego rana na ulicach miasta oraz w jego okolicach można było spotkać 120 wolontariuszy i wrzucić do puszek symbolicznego groszka, a w nagrodę za pomoc w tej szczytnej akcji otrzymać orkiestrowe serduszko.

Koncert, który zaczął się o godz. 15.00 zgromadził na rynku ok. 3 tysięcy ludzi, dzięki czemu udało nam się zebrać ponad 20 tys. zł. Widzów przyciągnęły rozgrywające do czerwoności i tworzące niesamowitą atmosferę zespoły: „Common”, „Siwy Jan”, „Apartheid”, „Jacyś Kolesie”, „Pasażer” i „Horyzont Zdarzeń”.

Pomiędzy występami prowadzone były licytacje, na których sprzedano m.in. plakaty z podpisem Jurka Owsiaaka, jego zdjęcia, kubek, koszulkę i kalendarz Wielkiej Orkiestry, srebrne serduszko, pluszowego misia, tort, a nawet koszulkę z podpisami zawodników „Stali” Sanok z pamiętnego meczu z Legią Warszawa. Wylicytowany został także złoty pierścionek, przekazany przez Jadwigę Chmurę jako podziękowanie za zakupienie przez Orkiestrę Klaudii Biernasiewicz pomp insulinowych.

Chętni podczas trwania koncertu mogli zmierzyć sobie ciśnienie w karetce pogotowia, zjeść pyszną grochówkę przygotowaną przez leskich strażaków, a na deser spróbować słodkich pierniczek w kształcie serca. Oprócz tego można było wziąć udział w loterii fantowej, w której do wygrania były ciekawe przedmioty.

Tradycyjnie o godz. 20.00 Lesko razem z całą Polską puściło w niebo symboliczne światełko do nieba. Po światełku przyszła kolej na gwiazdę wieczoru - zespół „At the Lake” z Warszawy. Swoim energetycznym brzmieniem stworzył klimat, który mieszkańcom na długo zapadnie w pamięć.

Irena Marcinko

Starosta za sześć stówek

c.d. ze s. 1

Potem scenę opanował krośnieński zespół rockowy „Maska”. W przerwie między rundami licytacji z folkowymi kawałkami wystąpiła „Kapela na Dobry Dzień”.

Strażacy pod komendą dowódcy ustrzyckiej JRG Marka Piwińskiego, wspierani przez ratowników medycznych z miejscowego pogotowia ratunkowego i policjantów KPP ratowali dwie pasażerki, uwięzione w aucie. Jak się udało ustalić, uszkodzone szybko wróciły do pełnej formy. Gorzej z pojazdem, który z tego pokazu wyszedł okrutnie zmaltretowany.

O godz. 20.00 puszczone z rynku „światełko do nieba”. A w finale finału zagrała grupa „White Tower” ze Starego Sącza. Później w sztabie do późnych godzin nocnych trwało wielkie liczenie.

Owsiakowa orkiestra zagrała w Ustrzykach Dolnych głośniejszy niż rok temu, to i efekt finansowy był większy. Z licytacji i z puszek kwestarskich wyciągnięto w sumie 23 tys. 397 zł. Nie jest to ostatnie słowo, bo w chwili za-



W sztabie do późnych godzin nocnych trwało liczenie

Fot. A. Górski

mykania tego numeru „GB” część aukcji internetowych jeszcze trwała.

- Mam nadzieję, że za rok będzie jeszcze lepiej i zrobimy jeszcze coś większego - podsumuje XVI finał

Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w mieście nad Strwiążem Daniel Szczepkiewicz, drugi z ustrzyckich sztabowców.

a. z.

Ustrzyccy wolontariusze WOŚP: Bartosz Romowicz, Daniel Szczepkiewicz, Kamila Szczubialka, Kamila Domaradzka, Ewelina Duma, Paulina Tajak, Anna Semczyk, Justyna Pietraszak, Natalia Nicko, Katarzyna Biłas, Martyna Skorupa, Urszula Iwanik, Sylwia Pawlak, Gabriela Sobczak, Marta Holubowska, Natalia Urban, Justyna Malejka, Ewelina Orłowska, Anna Wolan, Natalia Kabała, Emilia Długa, Dagmara Winiarska, Katarzyna Roman, Justyna Fuksa, Mateusz Pieuch, Radosław Dziwiz, Grzegorz Bulanda, Dawid Skorupa, Kamila Bieniek, Sabina Strzelecka, Kamila Robakowska, Jakub Skowroński, Aleksandra Żorniak, Justyna Jagielczuk, Paulina Mantofel, Adrianna Watola, Sylwia Godek, Katarzyna Koncewicz, Sylwia Wysoczańska, Kamila Święcicka, Katarzyna Organ, Ewa Kamińska, Joanna Zubelewicz, Kamila Kucińska, Przemysław Gwóźdź, Patrycja Długa, Margorzata Paczkowska, Natalia Pelc, Mateusz Baran, Krystyna Andrejko, Aneta Dyrda, Marcin Sadkowski, Agnieszka Milczanowska, Paula Socha, Magda Kajzer, Mariola Wawryszczuk, Sandra Sobusiak, Mateusz Łabuda, Anna Stachowicz, Izabela Śmietana, Aneta Tomków, Zuzanna Suchar, Maciej Trynkos, Jolanta Brej, Joanna Litwin, Henryk Suluj, Wojciech Szott, Joanna Macieńska, Justyna Wolańska, Aleksandra Januszczak, Michał Przepióra, Katarzyna Gąsior, Marcelina Bulanda, Maciej Wyszynski, Tobiasz Sztuba, Marzena Bąk, Justyna Korsyk, Adrianna Zalewska, Kamila Szubra, Kinga Matusewicz, Aleksandra Król, Paulina Pawlak, Karolina Machnik, Anita Łabędzka, Magdalena Zdziebko, Katarzyna Adamek, Sebastian Darosz, Anna Pasławska, Joanna Knuth, Oskar Pasławski, Patrycja Ryszstun, Martyna Leniar, Justyna Kartusz, Urszula Drodzowska, Aleksandra Wojtkowska, Magdalena Łazuka, Joanna Rajda, Magdalena Bieniasz, Mariusz Maczyszyn, Sabina Wolańska, Aneta Rogalińska i Agnieszka Zalewska.

Sponsorzy ustrzyckiej WOŚP: PKS - Veolia Transport, Drukarnia „Piast Kołodziej” z Sanoka, FHU „Erino” (M. Opaliński), „Edmark” (K. Górecki), SHU „Halicz”, FHU „Bieszczady” (T. Szczepkiewicz), Bar „Niedźwiadek” (A. Kuc), Restauracja „Bieszczadzka”, Wyciągi Narciarskie „Lesko-Ski” Weremien (M. i M. Skubiszowie), Wyciągi narciarskie Gromadzyń i Laworta (B. Mrugała), Cukiernia „Szelców”, Biuro Podróż „Eko-Karpaty”, „Autonaprawa” (J. i R. Gąbkowie), MKP „Delfin”, Kawiarnia - Pizzeria „Orlik” (B. Płes), FHU „Agat” (W. Sokółowska), Kwaciarnia „Pod Dębami” (P. Romanów), Sklep „Nefretete” (A. Wojdanowska), „Złotnik” (S. Jabłoński), Fryzjerstwo Damskie (E. Orłowska), Sklep Wielobranżowy „Daja” (D. Toporowska, T. Gajdemski), „Salon Mody” (R. Kamiński), „Bosz” - księgarnia w Ustrzykach D., FHU „Horse-Jacht-Tur” (M. Dopierała), Gabinet Kosmetyczny (A. Amarowicz), Sklep (D. Tarnawska), Handel i Usługi (A. Miszczak), FHU „Berni” (B. Podkowska), Kiosk Spożywczo-Przemysłowy (S. Chmarowski), Studio Fryzur „Trendy”, Centrum Sportowe (Z. Cichowski), Drogeria „Nami” (J. Pecka), FHU „Cztery Pory Roku” (K. Karabanowski), Sklep „Adrian” (R. Uszak), Auto-Złom z Leska, Sklep Turystyczny „Azymut”, Usługi Optyczne „WIM” (M. i H. Wiczeńscy), PHU „Betonstal” (A. Suski i współnicy), Hurtownia „Dan-Mir” (M. Białkowski).



Pilarki spalinowe już od 499 zł
Pilarka Husqvarna 55 1649 zł
 Poprzednio 1899 zł
Dmuchawy do śniegu już od 3900 zł

Ustrzyki D., Rynek 27/28, tel. (13) 471 18 95; Lesko, Piłsudskiego 27, tel. (13) 469 72 72
 Sanok, Kochanowskiego 1A, tel. (13) 463 45 86; Brzozów, Armii Krajowej 13, tel. 434 02 27

ZAPRASZAMY

INFORMACJE

Festyn z rekordem

W gimnazjum i szkole podstawowej w Czarnej przed Bożym Narodzeniem odbył się VII Szkolny Festyn Świąteczny. Został zorganizowany przez nauczycieli oraz rady rodziców obu szkół.



Już kilka tygodni wcześniej uczniowie przygotowywali świąteczne kartki, oryginalne witraże oraz ozdoby świąteczne pod okiem Alicji Miesiączek. Szkolny chór, prowadzony przez Iwonę Plezia, wprowadził wszystkich w nastrój Bożego Narodzenia koncertem „Piosenki z dzwoneczkami”.

Szkole odwiedziło dużo gości: pracownicy Urzędu Gminy z wójtem Marcinem Rogackim, pracownicy Nadle-

śnictwa Lutowiska z nadleśniczym Lucyną Gniazdowską-Dziura, reprezentanci Straży Granicznej z Czarnej, w imieniu OSP Czarna Bogdan Kochanowicz - komendant Strażnicy SG w Stuposianach oraz liczne grono rodziców.

Największą popularnością cieszyła się szkolna kawiarenka, prowadzona przez Krystynę Ulewicz z kl. III a. Były w niej pyszne ciasta, upieczone przez mamy uczniów. Najwięcej wy-

pieków przygotowali rodzice uczniów kl. VI, której wychowawczynią jest Walentyna Jachimowicz. Na frekwencję nie narzekali też uczniowie, którzy sprzedając świąteczne ozdoby, zachęcali do kupna swoich kolegów i gości. Irena Brzuzna przygotowała wraz z uczniami kl. I a kiermasz książek. Barbara Basiurka zorganizowała z kl. V „Pchli Targ”, na którym można było podziwiać uczniowskie kolekcje i wymienić się eksponatami. Samorząd Uczniowski Gimnazjum wydał specjalny numer „Gazetki Szkolnej”, a uczennice kl. II b oferowały kupno tomiku wierszy ich koleżanki Kamili Binkowskiej.

W szkolnej stołówce można było się posilić domowym jadem, przygotowanym przez szkolną kuchnię oraz rady rodziców. Uczniowie kl. III prowadzili sklepik. W trakcie festynu można było sprawdzić szczęście w loterii fantowej i skosztować frytek. Gdy jeden robił zakupy, inni brali udział w rozgrywkach sportowych prowadzonych przez Jacka Bichuna na hali sportowej lub w karaoke zorganizowanym przez Agnieszkę Rzeszowską.

Szkola zarobiła rekordową sumę – 2738 zł. W ubiegłych latach za zebrane pieniądze zakupiono sprzęt nagłaśniający, sprzęt audio-video, wyremontowano i wyposażono szkolną świetlicę, zakupiono książki do biblioteki. Pieniądże z tegorocznego festynu przeznaczone są na zakup sprzętu oświetleniowego na dyskotekę szkolną i uzupełnienie sprzętu nagłaśniającego.

Maria Zajac

Bóg nikogo nie opuszcza

„Malerki Jezu, zostań tu, zamieszkaż wśród nas...” – słowa tej koledy towarzyszyły jasełkom, które wystawiono 6 stycznia w Ustrzyckim Domu Kultury.



Fot. A. Górski

Karolina Molodyńska i Jakub Stępień, którzy wcieliili się w postać Maryi i Józefa, szukali miejsca na narodziny Jezusa we współczesnej rzeczywistości. Wędrując ulicą miasta stykali się z różnymi sytuacjami. Gorączka przedświątecznych zakupów i zabieganie wokół tego, co przyziemne, nie sprzyja temu, aby zauważyć tych, co potrzebują pomocy. Ludzie kosztem rodziny i przygotowań do świąt do końca zatapiają interesy. Poproszeni o pomoc odpowiadają: „Nie mamy czasu zajmować się takimi sprawami. Proszę udać się do organizacji, która zajmuje się udzielaniem wsparcia potrzebującym”. Wędrując dalej, Józef z Maryją spotykają młodych ludzi, którzy udają, że są wolni i szczęśliwi, ale w głębi serca spragnieni są prawdziwej miłości. Mijają ich także sportowcy, których życie toczy się tylko wokół egocentrycznych spraw. W końcu Maryja i Józef trafiają do domu, gdzie wszystko jest przygotowane do wspólnego świętowania. Przybysze burzą świąteczny nastrój. Tutaj również nie znajdują pomocy, bo „w dzisiejszych czasach zostawić kogoś obcego w domu jest ryzykowne”. Z powodu braku pieniędzy nie znajdują też noclegu w pustym hotelu. Tylko bezdomni użyli im schronienia na noc, zapraszając na dworzec. Maryja, słuchając historii ich życia, daje im nadzieję, że „Bóg nikogo nie opuszcza”. Rozmowę przerywa bicie dzwonów, przypominając o pasterce. Maryja i Józef zapraszają wszystkich do kościoła. W kościele zobaczyli, że gościli u siebie

Świątą Rodzinę.

W przedstawieniu wzięli udział uczniowie z Zespołu Szkół Publicznych nr 1: Karolina Molodyńska, Jakub Stępień, Anna Laskorz, Leszek Tomaszek, Maciej Szewczyk, Mateusz Doniesiewicz, Pamela Codello, Honorata Harsze, Katarzyna Organ, Wioletta Cioc, Damian Małek, Mateusz Faliszek, Mateusz Holubowski, Angelika Rościńska, Maciej Orłowski, Kamila Woźniak, Przemek Kaczkowski, Marek Bodnar, Radek Gromala, Marta Holubowska, Aneta Milczanowska, Dorota Kucharczyk, Marcelina Bulanda, Gabriela Sobczak, Anna Iwanicka, Dawid Stanisławczyk, Oliwia Kowalska, Żaneta Wołoszyn, Maria Pilch, Maciej Organ, Eстера Mrowiec, Joanna Czaplirska, Daria Wanat, Kamila Strzemecka, Maria Pilch, Marietta Wróbel, Gabriela Strzemecka, Julia Pilch, Adrianna Piątkowska, Marcelina Tradecka, Weronika Muszyńska, Kaja Michałek, Paulina Plezia, Magdalena Paszkowska, Kamila Morawska, Katarzyna Paszkowska i Marcin Morawski.

Całość przedstawienia uświetnił śpiew koled w wykonaniu scholi liturgicznej. Pomocy w wystawieniu jasełek na scenie UDK udzielił także pracownicy UDK oraz Elżbieta Jelowicka-Piotrowicz - autorka dekoracji. Sponsorami loterii fantowej na rzecz misji byli m.in. Dorota i Stanisław Morawscy oraz Agnieszka i Artur Maciukowie.

Niech Bóg będzie uwielbiony we wszystkim, co jest czynione na większą Jego chwałę.

s. Gracjana Podwyszyńska

Odnajdź w sobie Mikołaja!

Pod takim hasłem Rada Rodziców Szkoły Podstawowej w Wojtkowej przeprowadziła akcję pozyskiwania „fantów”, które były nagrodami w Mikołajkowej Loterii Fantowej. Sprzedają losów, jeszcze w listopadzie ub. r., zajął się Samorząd Uczniowski. Nigdy wcześniej nie organizowano takiej loterii, dlatego wszystkim zależało, aby nagrody też były wyjątkowe.

Organizatorzy loterii proszą o pomoc wystosowali do właścicieli sklepów, firm, producentów. Wysłali listy, e-maile, a także docierali do potencjalnych darczyńców osobiście. Mimo iż łatwo nie było, cel został osiągnięty! Zgromadzono wiele wspaniałych i ciekawych, a nawet i smacznych „fantów”. Ich przybliżona wartość to blisko 3 tys. zł. Główną atrakcją to odtwarzacz MP4 - I-Box Neo 2GB, ufundowany przez funkcyjariusz SG w Wojtkowej. Szczęściarzem, który go wylosował jest uczeń kl. III Michał Konopelski. Wszystkie losy kosztowały po 2 zł i były pełne. Żadne

z dzieci biorących udział w loterii nie odeszło z pustymi rękoma. Dochód ze sprzedaży losów przeznaczony zostanie również na potrzeby dzieci.

Oprócz wojtkowskich pograniczników fanty ufundowali: „ICN Polfa” - Rzeszów, „Cadbury - Wedel” - Warszawa, „Gift-Star” - Warszawa, „Avanti” - Podkowa Leśna, „DEF” - Zagórz, „Radio Zet” - Warszawa, „Aga” - Wiesława Sokółowska, „Storczyk” - Barbara Deszczyńska - Opalińska, sklep kosmetyczny - Elżbieta Belej, „Auto-Moto-Zbyt” - Z. J. Kazimierczakowie, „Row-Chem” Ryszard Krycki, zakład fryzjerski - Liliana Strzypek, OSP

- Wojtkowa, ZUL - Tomasz Konopelski, Renata Dziadosz, ULIT - Krzysztof Bieniasz.

W przygotowanie imprezy zaangażowali się także: Barbara Nowobilska, Marzena Chelminiak, Małgorzata Gec, Piotr Zieliński, Michał Gołaszewski, Paweł Rebzda, Grzegorz Kuca, Tomasz Szeremeta, Marceli Kuca, Małgorzata Bieniasz, Danuta Krajewska i Małgorzata Kamińska.

- W imieniu dzieci, jak i Rady Rodziców dziękuję wszystkim darczyńcom. Dzięki nim nasza loteria udała się lepiej, niż się spodziewaliśmy – mówi Iwona Bieniasz.

Warto wspomnieć, iż w dniu szkolnej wigilii wręczono dyplomy i nagrody w konkursie uczniów na najoryginalniejsze życzenia świąteczne. Pomysłowością i talentem wykazały się uczennice kl. VI, zajmując pierwsze trzy miejsca: 1. Magdalena Bieniasz, 2. Patrycja Podkalicka, 3. Joanna Rajda.

I. B.

Świąteczna ulica?

Jasełka to przedstawienie ukazujące narodzenie Chrystusa w żłóbku otoczonym przez zwierzęta i najczęściej odgrywane przez dzieci. To scenariusz, do którego przywykliśmy. Prawie wszyscy potrafilibyśmy przewidzieć kolejne sceny, co niekiedy daje poczucie znudzenia i nie budzi głębszych refleksji.



Mieszkańcy Olszanicy i Stefkowej obejrzeni jednak jasełka dość odległe od tradycyjnego schematu. Pomysł ks. Józefa Gondka z parafii w Olszanicy, wsparte przez Dorotę Bilik, która zajęła się nadaniem im kształtu scenicznego, zaowocowały nietypowymi jasełkami.

Ich odmiennie wynikała nie tylko z obsady - aktorami byli dorośli mieszkańcy Olszanicy i Stefkowej, ale i ze zmiany czasu i miejsca akcji. Biblijne wydarzenia zostały przeniesione w realia współczesnej Polski.

Bohaterowie przedstawienia pojawiają się w wigilijny dzień „na świątecznej

ulicy”. Są wśród nich m.in. biznesmen, lekarz, gazeciarka, klienci na przedświątecznych zakupach, młoda dziewczyna, która spotyka swą pierwszą miłość, dwójka chuliganów, nastolatki, rozprawiający o sensie życia filozofowie i żebrak. Ludzie ci - tak wydawałoby się odmienni z powodu różnic majątkowych i społecznych, stanu cywilnego, wieku, podejścia do życia - są w gruncie rzeczy bardzo podobni: niemal wszyscy zagubili najważniejsze wartości - miłość, dobro, życzliwość, wyrozumiałość, solidarność.

I to do ich świata przychodzi Bóg. Nie przyjmują Go z radością, co więcej - świętowanie Jego narodzin ogranicza się dla nich do swego zlepku tradycji z komercją. Tylko żebrak poltrafił się do ogarnięcia sensu Bożego Narodzenia i radość się zefi, tylko on docenia znaczenie przyjscia Boga na świat.

Przedstawienie „Świąteczna ulica” wystawione zostało w Olszanicy i w Stefkowej 6 stycznia. Mimo niesprzyjającej pogody, w obu wioskach były nadkomplety widzów. Przerwy między wypełniono wspólnie kolegowaniem przy akompaniamentem młodych muzyków z Olszanicy.

Ania Głazowska

Nauczyciele też grzeczni?

O grzeczności dzieci świadczy fakt, że przybywa do nich z prezentami św. Mikołaj. Wszyscy czekają na niego z niecierpliwością. I większość się doczekuje.



Fot. K. Smolenska

Św. Mikołaj dotarł do dzieci w Polanie z jednodniowym opóźnieniem, bo chciał też wziąć udział w święcie Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny. Uroczystość rozpoczęła msza św. celebrowana przez ks. dyrektora Krzysztofa Rodzinkę. W homilii nawiązał on do historii wyboru Maryi na matkę Syna Bożego. Na zakończenie mszy wystąpił zespół „Promyki radości” z repertuarem, który zaprezentował na festiwalu „Bieszczydzi chwałą Pana” w Czarnej.

W Domu Młodzieżowym czekało śniadanie przygotowane przez mamy uczniów. Po napełnieniu brzuchów uczniowie przedstawili samodzielnie wykonane prezentacje multimedialne, dotyczące św. Dominika Savio, Polany lub dowolnego tematu. Niektórzy, jak Ala Lysyganicz, postawili na humor. Inni większy nacisk kładli na informację. Najlepszą pracę wykonała Karolina Piotrowicz, ukazując walory Polany i Bieszcza.

W końcu nadszedł czas na św. Mikołaja! Jego przyjazd obwieściły dzwoneczki i gromkie: „Hohoho!” Kiedy św. Mikołaj wszedł do sali, najmłodszy zaśpiewał piosenkę mikołajkową, a przedszkolaki przedstawili scenkę o balwanku. Asia Stępieńska wyrecytowała wiersz o prezencie dla św. Mikołaja. Mikołaj z pomocą aniołków rozdał paczki dzieciom. Nauczyciele również dostali upominki. Wychodzi na to, że oni też byli grzeczni.

U. Miętus

Pamiętki nieupamiętnione

Kiedyś była to firma trzęsąca – bez przesady – Bieszczadami: setki pracowników, mnóstwo sprzętu, bazy, kamieniołomy, piaskarnie, wytwórnie asfaltu. A także rozmach oraz wszechstronność.



Fot. wald

Jak pamiętają najstarsi meldunkiem w Ustrzykach, Lutowskich, Cisnej czy Baligródzie, dla Zarządu Budownictwa Leśnego „Bieszczady” w Ustrzykach Dolnych nie było trudności nie do przełamania, zlecenia, którego nie mogłoby się podjąć.

Lata minęły i co? Po ZBL pozostała tylko pamięć. Pamięć coraz mniej licznych byłych pracowników, a także monografia, którą napisał (zmarły nie tak dawno – w 2004 r.) inż. Tadeusz Gołębiowski, pamiątkowy medal z 30-lecia (autorstwa Władysława Kandefera z Iwonicza; naznaczony wzruszającym błędem: zamiast „Ustrzykach” projektant wyrzył „Ustszkach”) i może jeszcze zachowane w niektórych domach odznaki zasłużonego dla ZBL. I tyle.

Przepraszam: jeszcze coś. Te wszystkie leśniczówki, gajówki, szkoły nawet, sklepy, mosty, przepusty i przede wszystkim drogi – budowle oraz obiekty wciąż służące ludziom, choć nieopatrznie bynajmniej żadnym symbolem firmy, która je stworzyła. A więc takie właśnie pamiętki nieupamiętnione – jak ta droga w Stebniku, coraz gorsza, coraz bardziej błotnista, coraz bardziej pozapadana.

Ale cokolwiek ktoś chciałby złego powiedzieć o dawnych czasach, Zarząd Budownictwa Leśnego „Bieszczady” w Ustrzykach Dolnych był firmą, która dobrze zasłużyła się regionowi i jego mieszkańcom. Firmą, której dobroku nie godzi się przekreślać.

(wald)

Dzieje rodzin szlacheckich herbu „Przestrzał” od XVI do XVIII w. * (LXI)

Szukając lepszego losu

Prawdopodobnie niewielu ze współczesnych członków rodzin, noszących nazwiska Ustrzyckich, Bereżeńskich, Terleckich czy Stebnickich, potrafi udowodnić swoje związki ze Stefanem Wanczem z Wajnagu czy jego synami Iwonią i Teodorykiem Unichowskimi. Zapewne niewielu też jest ludzi, którzy wiedzą, iż sztykowany na następcę króla Stanisława Augusta Poniatowskiego książę Stanisław Poniatowski, a także Piotr Leonidowicz Kapica – laureat nagrody Nobla w dziedzinie fizyki z 1978 r. i ks. Mateusz Franciszek Ustrzycki – biskup rzymskokatolicki z kanadyjskiego Hamilton „są liśćmi z tego drzewa”.

W okresie zaborów znaczenie Ustrzyckich i ich pobratymców spadło. W Galicji w warstwie ziemskiej utrzymali się jedynie potomkowie Waleriego Ustrzyckiego. Zachowali oni swoje majątki w okolicach Jarosławia do zakończenia II wojny światowej.

Sytuacja taka nie była niczym wyjątkowym w Galicji. Z licznej warstwy, posiadającej w Rzeczypospolitej pełne prawa obywatelskie, status taki w monarchii Habsburgów zachowała mniejszość mająca silną pozycję majątkową. Napływ urzędników z Austrii i Czech zamknął możliwości ulokowania się w administracji czy w wielu sektorach gospodarczych, jak zarząd dóbr państwowych czy eksploatacja salin. Austriacy konsekwentnie rugowali drobną szlachtę z królewskich ziem oraz części dóbr kościelnych i cerkiewnych poprzez przejmowanie wójtostw i dzierżaw. Dla rodzin dawnych posesorów zazwyczaj oznaczało to deklasaację. Rozległa obszarowo Galicja w austriackim impe-

rium miała niktę znaczenie gospodarcze, zaś w trudnych warunkach ekonomicznych wiele rodzin nie potrafiło sobie poradzić i w konsekwencji utraciło pozycję. Część zasiliła szeregi inteligencji, inni pozostali na wsi, trudniąc się rolnictwem. Ich potomkowie często mało różnili się od chłopów.

W XIX i XX w. większość Ustrzyckich rozprasa się po wsiach Pogórze. Jedną z rodzin przez kilka generacji mieszkała w Żurawicy k. Przemysła. Po 1846 r. rodzina Ustrzyckich spod Przemysła osiadła we wsi Lecka k. Błażowej. Ta odnoga rodu rozrosła się na kilka licznych gałęzi. Stąd też następną generację zaczęły wyjeżdżać, szukając lepszego losu w innych częściach kraju i na emigracji.

Zdecydowana większość Ustrzyckich, mieszkających na całym świecie, ma korzenie z Lecki. Żyli też Ustrzyccy w innych miejscowościach, np. w pobliżu Tyczyna, Kąkolówki i Woli Kąkolowskiej oraz Drabiniaki. Inna gałąź osiadła w Gródku

Operacja „Wisła” w Bieszczadach (V)

Kolejny tydzień operacji

Decyzja o przeprowadzeniu przeciw UPA operacji „Wisła” (oznaczonej pierwotnie kryptonimem „Wschód”) zapadła w Moskwie w lutym 1947 r. Analogiczna operacja na terytorium Ukrainy nosiła kryptonim „Zachód”. Bezpośrednim pretekstem rozpoczęcia operacji „Wisła” stała się śmierć gen. Karola Świerczewskiego „Waltera”.

Operacja wojskowa „Wisła”, zwana Akcją „Wisła”, rozpoczęła się 28 kwietnia 1947 r. Na terenie Bieszczadów przeprowadzała ją głównie 1 Dywizja KBW, sformowana w połowie kwietnia. Rzadko toczyła ona walki z UPA, częściej likwidowała bunkry z żywnością i schrony. Oddziały UPA zaś – zgodnie z rozkazem dowódcy VI Okręgu UPA „Sian” płka Mirosława Onyszkiewicza „Oresta” oraz instrukcją prowadzącego OUN Jarosława Starucha „Stiaha” z kwietnia 1947 r. – unikały walki z Wojskiem Polskim.

„Brygada I przeprowadziła 3 maja 1947 r. poszukiwania bandy w rejonie Kuczery – podaje „Raport sprawozdawczy Delegatury MBP przy Grupie Operacyjnej „Wisła” za okres od 1 maja do 10 maja 47 r.” – W czasie przeczesywania lasu napotkano na 4 bunkry i 4 szalasy. W bunkrach znaleziono 200 kg owsa nie nadającego się do użytku oraz 37 sztuk amunicji do PTR-u. Bandy nie napotkano.

Baon „Gdańsk” natrafił w rejonie Zawój na 2 bunkry. W okolicy znajdowało się 2 bandytów, którzy usiłowali zbiec. W czasie pościgu zostali zabici. Zdobyto 1 kb „Mauzer”, 1 automat PPSz, 3 magazynki z amunicją oraz torbę polową. W bunkrach znaleziono 30 kg mięsa, 100 kg mąki, 25 kg bobu, 10 kg kaszy, 100 kg kartofli. Żywność i bunkry zniszczone.

W czasie przeprowadzania operacji Baon „Łódź” (Brygadami) natknął się w rejonie m. Nasiczne na szpicę bandy. Wywiązała się walka, w wy-

niku której jeden bandyta został zabity, prawdopodobnie dowódca.

Dnia 5 maja 1947 r. Baon Pułku Zmotywowanego ujął w m. Wolkowya jednego dezertera z bandy UPA, który podczas śledztwa wskazał, gdzie się znajdują: 1 rkm i 2 kbk”. Zapewne był to „Jurko” z sotni „Bira”.

„Komunikat nr 4” za okres 6-7 maja 1947 r. odnotowuje z terenu Bieszczadów: „W rejonie m. Suche Rzeki i m. Habkowce grupy operacyjne WBW, działające przeciwko bandzie „Bira”, zabiły 3 bandytów. Zdobyto 2 jednostki bronii i amunicję”.

„Komunikat nr 5” podaje, że 7 maja 1947 r. „w rejonie m. Suche Rzeki – Zawój grupy operacyjne WBW, działające przeciwko bandzie „Bira”, zabiły 6 bandytów, zdobywając 4 jednostki bronii”, „Chrin” w liście z 7 maja 1947 r. pisał do dowódcy kurenia „Rena” ps. „Roman”, że „w akcji na wsiach było NKWD i przeprowadzało masowe aresztowania”.

„Komunikat nr 6” z 13 maja 1947 r., obejmujący operacje wojskowe z okresu 8-10 maja, podawał: „W rejonie m. Stuposiany grupa operacyjna KBW wykryła 2 bunkry, w których znaleziono 2 rkm, 1 automat i 2 pistolety maszynowe”.

„Sprawozdanie za okres od 11 do 16 maja 1947 r.” płk G. Korczyńskiego zawiera informacje: „Dnia 10 maja 1947 r. zwiad 9 DP aresztował 13 czynnych członków WiN-u, podejrzanych również o współpracę z UPA. Aresztowanych przez Informację 9 DP 13 członków WiN-u przekazano do PUBP w Przemyślu”. Operacja „Wisła” – jak widać – nie była wymierzona wyłącznie przeciwko UPA, ale także przeciwko niepodległościowemu podziemi polskiemu.

„W dniach 11-12-13 maja 1947 r. jednostki GO „Wisła” przeprowadziły akcje pościgowe przeciwko bandom UPA /.../ na terenie masywu leśnego na pld. od m. Baligród, zawartego w granicach m.: Cisna, Jablonki, Bystre, Czarne, Sukowate, Kamionki, Turne (zapewne chodzi o Terkę – przyp. S. Ż.), Duszatyn, Smolnik, Szerbanówka, Żubracze. Na terenie tego masywu leśnego jednostki GO przeprowadzały operację przeciwko bandom „Chrina” i „Stacha”. W wyniku dotychczasowej akcji zabito 3 bandytów, w tym zastępcę dowódcy bandy „Stacha” ps. „Zenko” oraz dowódcę małej grupy bandyckiej ps. „Wij”. Ujęto 3 banderowców”.

„Sprawozdanie” Korczyńskiego wlicza kolejne akcje GO w Bieszczadach: „Dnia 12 maja 1947 r. 1 Dyw. WBW. W rejonie wsi Zatwarnica i Suche Rzeki wykryto 12 szalaszów i 1 bunkier. Bunkier zniszczono. W rejonie Stuposiany natrafiono na 2 bunkry. Zdobyto: 2 rkm, 2 pm, 1 PPSz, 1 kb. W rejonie wsi Dwernik zabito 3 bandytów. Zdobyto: 2 automaty, 1 kb. Wykryto 7 bunkrów, gdzie znaleziono 2 500 sztuk amunicji, 2 krowy oraz beczkę z mięsem. Zatrzymano jednego podejrzanego o współpracę z bandą”.

Oddziały polskie 12-15 maja podjęły akcje oczyszczenia z UPA masywu Chryszczatej. Banderowcy 12 maja podpaliłi poszycie lasu w dolinie potoku Olchowego i nocą większość z nich przebiegła w kierunku na Duszatyn, a następnie przeszła na teren Czechosłowacji. „Chrin” umieścił swoich ludzi w gęstych koronach drzew i tyraliera polska przeszła nie zauważając ich.

Stanisław Żurek

Ogłoszenie

Działając w oparciu o uchwały Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych: nr LIV/416/2002 z 25.04.2002 r., nr VII/50/07 z 24.04.2007 r., nr IX/59/07 z 21.06.2007 r. i nr X/72/07 z 23.07.2007 r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości mienia komunalnego, położonych na terenie miasta i gminy Ustrzyki D.

ogłaszam przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości:

1. Działka nr 167/2 o pow. 1,01 ha, położona w Krościenku. Cena wywoławcza nieruchomości: 160100,00 zł.
2. Działka nr 125 o pow. 0,09 ha wraz z budynkiem byłego sklepu, położona w Łobozewie Dolnym. Cena wywoławcza nieruchomości: 37610,00 zł.
3. Działka nr 169/1 o pow. 0,36 ha, położona w Łodynie. Cena wywoławcza nieruchomości: 36490,00 zł.
4. Działka nr 317 o pow. 0,1731 ha, położona w Ustjanowej Górnej. Cena wywoławcza nieruchomości: 42385,00 zł.
5. Działka nr 318/3 o pow. 0,1256 ha, położona w Ustjanowej Górnej. Cena wywoławcza nieruchomości: 32285,00 zł.

Ceny nieruchomości uzyskane w wyniku przetargu powiększone o 22 % podatku VAT.

Sprzedaż nieruchomości nastąpi pod warunkiem, że Agencja Nieruchomości Rolnych nie skorzysta z przysługującego jej prawa pierwokupu. Przetarg odbędzie się 28 lutego 2008 r. o godz. 10:00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium (wyszczególniając w dowodzie wpłaty oznaczenie nieruchomości) w wysokości 10 % ceny wywoławczej nieruchomości (w pieniądzu) na konto nr: 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach D., najpóźniej do 25 lutego 2008 r. Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg,
 - zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu
- Jednocześnie informuję, iż nieprzystąpienie do zawarcia umowy notarialnej na sprzedaż nieruchomości opisanej w ogłoszeniu w wyznaczonym terminie spowoduje przepadek wadium zaliczonego na poczet nabycia.
- Wszelkie dodatkowe informacje o warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w pokoju nr 7 lub pod telefonem 013 460 8013.

Zastrzegam sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Burmistrz
mgr inż. Henryk Suluja

SPORT

Puchar Bieszczadów, eliminacje do Mistrzostw Świata Młodzieżowców i Juniorów oraz do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Biegach Narciarskich

JEDNODNIOWY PUCHAR

W tym sezonie narciarskim zima nie rozpieszca zawodników. Już pod koniec grudnia i na początku stycznia odwołano zawody, które miały być eliminacją do Mistrzostw Świata Juniorów i Młodzieżowców oraz eliminacją do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. W tej sytuacji zmagania w ramach Pucharu Bieszczadów miały być pierwszymi zawodami, w których mogli wystartować wszyscy najlepsi w Polsce narciarze biegacze.

Szukała ta udała się połowicznie. Rozegrane zostały tylko biegi stylem klasycznym. W drugim dniu już z powodu złych warunków panujących na trasie nie dało się biegać i współzawodniczo stylem dowolnym trzeba było odwołać.

Organizatorom bardzo zależało na przeprowadzeniu całych zawodów. Już cztery dni przed nimi rozpoczęli naśnieżanie trasy (przy pomocy łoża) w niewralgicznych miejscach. Jednak aura nie sprzyjała utrzymaniu się śniegu. Wysokie temperatury w dzień i – szczególnie – w nocy (+8 stopni C) sprawiły, że śnieg błyskawicznie zniknął. Jeszcze po rozegraniu biegów stylem klasycznym wydawało się, że gdy temperatura wieczorem spadnie w okolice 0 stopni, to uda się rozegrać biegi stylem dowolnym. Niestety, mimo iż znowu dosypano śniegu na niektóre odcinki, przez noc w powiewach halnego stopniał.

Mimo iż rozegrano tylko połowę zawodów, ekipy nie wyjeżdżały zdegustowane i zawiedzione. Rozumiały w pełni decyzję organizatorów i delegata technicznego o odwołaniu zawodów.



Fot. A. Górski

Biegi, które rozegrano 12 stycznia br., zgromadziły na starcie 305 zawodników z 35 klubów z całej Polski, m.in. z AZS AWF Katowice i „Poroniec” Poronin – dwóch najmocniejszych klubów w kraju w poprzednim sezonie. Do Ustrzyk zjechali liczni kadrowicze, którzy rywalizowali o awans do Mistrzostw Świata Młodzieżowców i Juniorów.

W tym doborowym towarzystwie dobrze zaprezentowali się zawodnicy MKS Halicz Ustrzyki Dolne, którzy wywalczyli trzy medale indywidualnie i kilka bardzo dobrych lokat. Ponadto w klasyfikacji klubowej zdobył trzecie miejsce.

Wszyscy zawodnicy biegali stylem klasycznym na pięci długości 2,5 km. Jako pierwsi do biegu przystąpili seniorzy na 10 km. Zwyciężył Piotr Kocoń (AZS AWF Katowice). Drugie miejsce zajął Kamil Fundanicz (MKS Halicz Ustrzyki D.), a trzecie Mariusz Hluchnik (AZS

AWF Katowice). Czwarty był wychowanek ustrzyckiego „Halicza” Piotr Tkacz.

Wśród senierek na 5 km pierwsze miejsce zajęła Paulina Maciuszek (LKS „Poroniec” Poronin), drugie Anna Starega (UKS „Rawa” Siedlce), a trzecie Aleksandra Prekurat (AZS AWF Katowice). Tuż za podium na miejscach czwartym i piątym znalazły się zawodniczki MKS „Halicz” Marcela Marcisz i Monika Długa.

Juniorzy mieli do pokonania 10 km. Złoty medal dla Krzysztofa Steca (LKS Klimczok), srebrny dla Józefa Tatara (LKS „Poroniec” Poronin), brązowy dla Tomasza Sikory (NKS Trójwies Beskidzka). Bartosz Fundanicz z „Halicza” uplasował się na czwartej pozycji, zaś jego kolega klubowy Piotr Konik na osiemnastej.

Juniorki pobiegły na 5 km. Najlepiej spisala się Martyna Galewicz (LKS „Poroniec” Poronin). Drugie miejsce zajęła

Magdalena Ligocka (MKS Istebna), a trzecie Kinga Bieszczad (AZS AWF Katowice).

Najliczniejszą grupą, jaka startowała w Pucharze Bieszczadów, byli juniorzy młodzi. Na starcie do biegu na 10 km stanęło 55 zawodników. Złoty medal zdobył Maciej Starega (UKS „Rawa” Siedlce), srebrny – Sebastian Gazurek (NKS Trójwies Beskidzka), brązowy – Janusz Zając (UKS „Regle” Kościelisko). Zawodnicy MKS „Halicz” ukończyli bieg na dalszych miejscach: czternasty – Artur Bobrecki, dziewiętnasty – Mateusz Biliński, dwudziesty pierwszy – Henryk Domański, dwudziesty szósty – Piotr Fundanicz, trzydziesty pierwszy – Kamil Szymid, trzydziesty piąty – Grzegorz Łatocha, czterdziesty drugi – Maciej Kuciński, czterdziesty dziewiąty – Mateusz Plecuch.

Juniorki młodsze ścigały się na 5 km. Zwyciężyła Katarzyna Kubalok (MKS Istebna). Drugie miejsce Justyna Mordarska (UKN „Pod Stróżą” Miskowice), a trzecie reprezentantka „Halicza” Ewelina Marcisz. Na dwudziestym szóstym sklasyfikowano koleżankę klubową Eweliny Ewę Kamińską.

Kolejną kategorią, która startowała w Pucharze Bieszczadów, byli młodzicy. Mieli oni do pokonania jedną pętlę 2,5 km. Pierwsze miejsce zajął Rafał Matuszyn (UKS Gimnazjum Istebna), drugi – Paweł Klisz (LKS Klimczok), a trzecie Marcin Wolny (UKS Gimnazjum Istebna). Paweł Sykała z „Halicza” w stawce 52 zawodników ukończył rywalizację na dziewiątym miejscu. Pozostali „haliczanie” zajęli następujące lokaty: Piotr Długi – dwudziestą siódmą, Bartosz Bulanda – trzydziestą pierwszą, Mateusz Konik – trzydziestą czwartą, Jarosław Homa – trzydziestą piątą, Patryk Wrona – czterdziestą piątą, Łukasz Konopelski – czterdziestą siódmą.

Młodziczki biegły na tym samym dystansie co ich rówieśnicy. Najszybciej pobiegła Nina Grzebisz (UKS „Rawa”

Siedlce). Drugi rezultat uzyskała Anna Prądziad (AZS AWF Kraków-Zakopane), a trzeci Karolina Gazurek (MKS Istebna). Piąte miejsce zajęła Paula Socha, dziesiąte – Kamila Kucińska, dwudzieste dziewięć – Edyta Peresłucha, wszystkie „Halicz” Ustrzyki D. Marta Orłowska (UKS „Lotnik” Ustianowa) uplasowała się na piętnastym miejscu.

Najmłodszą kategorią startującą w zawodach byli juniorzy D (rocznik 1994 i młodszy). Rywalizowali na 2,5 km. Zwycięstwo odniósł Patryk Czechowicz (MUKS „Podkarpacie” Jędrzejce). Drugie miejsce zajął Tomasz Jurczak (UKN „Pod Stróżą” Miskowice), trzecie – Patryk Sitek (UMKS Markłowice). Najwyżej z „Halicza” – na trzynastym miejscu ukończył bieg Adrian Kołodziej, piętnasty – Mateusz Markowski, siedemnasty – Mateusz Nieśpiał, dwudziesty trzeci – Patryk Chudzik, dwudziesty szósty – Zbigniew Foltyn, trzydziesty trzeci – Przemysław Wiktorowski, trzydziesty czwarty – Daniel Chmielowski.

Jako ostatnie na trasę wyruszyli juniorki D, również na 2,5 km. Zwyciężyła Urszula Łętocha (SKS Osieczany). Srebro padło łupem Ali Rauer (MKS „Halicz” Ustrzyki D.). Brąz dla Doroty Pilch (KS „Wisła” Ustronianka). Również pozostałe reprezentantki „Halicza” zaprezentowały się dobrze: siódma – Patrycja Rokicka, dziewiąta – Małgorzata Szczyrba, jedenasta – Klaudia Granatowska, trzynasta – Katarzyna Kamińska, osiemnasta – Sylwia Peresłucha, dwudziesta druga – Katarzyna Adamiak, dwudziesta piąta – Sylwia Paguła, dwudziesta dziewiąta – Magdalena Kuźmińska, trzydziesta – Katarzyna Duda, trzydziesta druga – Karolina Łapczyńska.

Klasyfikację klubową Pucharu Bieszczadów wygrał AZS AWF Katowice. Drugie miejsce zajął LKS „Poroniec” Poronin, trzecie – MKS „Halicz” Ustrzyki D. Sklasyfikowano 35 klubów.

Bogdan Kwaśnik

Bieszczadzki maraton narciarski śladem ciuchci

Od Niedźwiedzia aż do Kija

Aż 41 kilometrów mieli do pokonania uczestnicy najdłuższej trasy II Bieszczadzkiego Biegu Narciarskiego Szlakiem Kolejki Leśnej. Najlepsi zrobili to szybciej niż niegdyś parowa lokomotywa. Pewnie dlatego, że nie przystawali dla nabrania wody i jej zagotowania do postaci pary...



Tym razem nie trzeba było przestawiać zwrotnic

Fot. M. Kuczma

„Od Niedźwiedzia aż do Kija”

Takie hasło biegu wzięło się stąd, że pomysłodawcą bieszczadzkiego maratona dla narciarzy po uśpionych zimach torach kolejki rzucili: Piotr Ostrowski „Niedźwiedź” z Wetliny i Wojciech Gosztyła „Kiju” z Woli Michowej. Oni też podjęli się roli głównych organizatorów, znajdując pomoc w kilkunastu instytucjach. Patronat honorowy nad imprezą przyjął Stanisław Kowalewski, dyrektor RDLP w Krośnie, zaś wsparcia udzieliły nadleśnictwa: Wetlina, Cisna i Komańcza, przez których tereny wiodła trasa.

Okazało się, że zapaleńców jest więcej, niż sądzono, stąd sportowym zmaganiom nadano nieco bardziej rekreacyjny charakter, przewidując dla

mniej ambitnych trasy po 11 i 23 km.

W sobotę 12 stycznia na dawnej składnicy spedycyjnej Lasów Państwowych w Wetlinie stawilo się 103 miłośników ścigania się na wąskich deskach. Co ciekawe, przyjechali nie tylko z Podkarpacia, ale również z Małopolski, Warszawy, Lublina i Poznania – przyjechali, bo kochają Bieszczady i klimat, który panuje tu w każdych warunkach pogodowych.

Na starcie zjawili się również weterani biegania na nartach: Stefania Biegun, przed pół wiekiem reprezentująca nasz kraj na zimowych igrzyskach olimpijskich, oraz Michał Chruściel z Rzeszowa, 73-latek wciąż wygrywający rywalizację z o wiele młodszymi zawodnikami. Do walki sta-

nęli też leśnicy, choć więcej niż na zawodach było ich na zabezpieczeniu trasy, zwłaszcza na przejazdach przez drogi publiczne.

Zanim jeszcze słońce wyszło zza Działu, na dawnej kolejkowej rampie trwało już smarowanie ślizgów, dopinanie kombinizonów, pakowanie plecaków. Wśród zawodników krążył żywy, choć nie całkiem prawdziwy, bo okryty sztucznym futrem, niedźwiedź, zagrywający ich do walki. Sygnał do jej rozpoczęcia, miast strzału startera, na myśliwskiej trąbce odegrał „Kiju” i... ruszyli!

Oknem uczestnika

Wpierw ciasno zrobiło się na trasie, nieco przepychanek i po chwili długi wąż biegaczy korysał się w rytm odbić deski i pchnięć kijów. Torowisko z Wetliny łagodnie opada, a w dodatku w plecy zawodnicy mieli tu silny wiatr dodający prędkości.

Dość szybko każdy z biegaczy znalazł swoje miejsce w wyścigu. W cisz, małej jedynie silnymi podmuchami wiatru, słychać było świt nart, czasami zgrzytających po spotkaniu z szyną lub mocującą ją śrubą. Jeszcze kilometr trwały przetasowania, dobór najlepszej techniki do specyficznej trasy. Kijki z wyciuciem szukały oparcia do oddechnięcia, dopiero z czasem, przyzwyczajwszy się do szerokości toru, omijały zradliwe siny.

Teraz można było rozzerzeć się wokół, bo widoki rzeczywistości wynagradzały trud – panujące nad doliną kopuły Smereka, Hnatowego Berda i Połoniny Wetlińskiej, skapane w słońcu, stały jak zaczerwone. Dodatkowo na bezchmurnym niebie pojawiła się tęcza, którą w tych warunkach można uznać bardziej za zjawisko nadprzyrodzone niż optyczne. Jej połętny sierp, oparty z jednej strony o masyw Falowej, z drugiej nikał gdzieś w bezkresie nieba... Trudno walczyć

o dobry wynik, patrząc na takie cuda...

Za Kalnicą szlak wychodził z lasu i dłuższym fragmentem biegi po otwartej przestrzeni. Tu trzeba było dobrze panować nad sobą, by nie dać się zepchnąć z nasypu bocznemu wiatrowi. I nie wszystkim się to udało. Podbieg na przełęcz Przysłop stawał się momentami więcej niż trudny. Słychać było sapanie ciężko pracujących narciarzy, nasładowych rytm pracy starej lokomotywy. Niejeden zapewne w tym momencie zazdrościł ciuchci, że na podjeździe miał jej kto dorzucić koksu do pieca.

Biegacze, chcąc dotrzeć do punktu żywieniowego, musieli pokonać słynną „agrafkę” Przysłupia, która dla mniej wytrzymałych kondycyjnie była nie lada wyzwaniem. Tu właśnie na podbiegu rozgrywała się ostra walka o kolejność na pierwszym odcinku. Finisz przy stacji był końcówką biegu dla kilkudziesięciu osób, którym do szczęścia wystarczyło 11 km.

Szybciej od ciuchci

Ci bardziej ambitni walczyli o prymat na 23 km, kończąc swój bieg na stacji w Majdanie. Na najdłuższym dystansie (41 km) ścigało się 26 uczestników. I tu rozegrała się prawdziwa twarda walka o sekundy. Tak ostrej rywalizacji bieszczadzki las nie oglądał od wielu lat. Najlepszy z zawodników, Damian Ciborowski z Jasła, pokonał całą trasę w 3 godziny i 11 minut, czyli szybciej niż niegdyś robiła to bieszczadzka ciuchcia.

Spośród startujących w biegu leśników godne odnotowania wyniki osiągnęli: Lidia Dziunycz (główna księgująca z Nadl. Wetlina), która zdobyła II miejsce w kategorii pań na 11 km oraz Wojciech Głuszko, leśniczy z Wetliny, który był XI na dystansie 23 km. Znakomitym rezultatem napisał się Piotr Szczygiel (specjalista w biurze RDLP w Lublinie), przebiegając 41 km w czasie 3:14:30 i zajmując III miejsce w

biegu głównym. Tym samym biegacz z Lublina został również zwycięzcą klasyfikacji leśników, za co otrzymał nagrodę specjalną dyrektora RDLP w Krośnie.

Przystanek końcowy

A przecież nie wszyscy dotarli do mety tak szybko. Niektórzy toczyli walkę nawet ponad 7 godzin, zmagając się z własną słabością i wiatrem, dającym się mocno we znaki.

Na poszczególnych etapach zlokalizowano 3 punkty żywieniowe, zaś nad bezpieczeństwem czuwał kilkunastu ratowników Grupy Bieszczadzkiej GOPR.

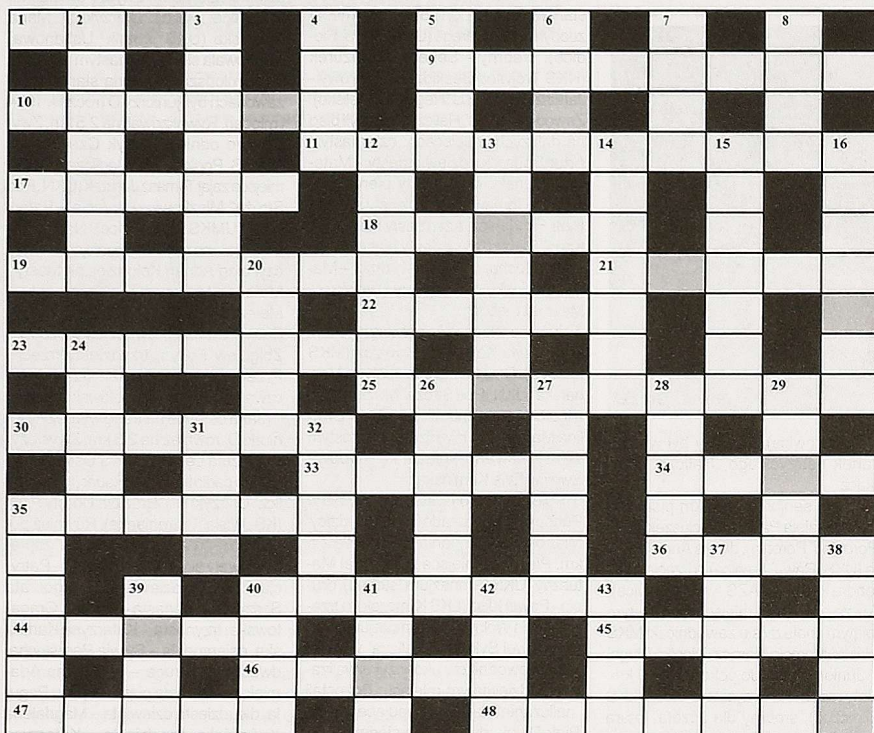
Piękną imprezą było zakończenie biegu i dekoracja zwycięzców w schronisku „Latarnia Wągabundy”. Każdy uczestnik otrzymał gustowny pamiątkowy medal. Finałem spotkania była projekcja nowego filmu autorstwa Jacka Frankowskiego „Podróż sentymentalna”, będącego barwną opowieścią o bieszczadzkiej kolejce leśnej. Obraz zyskał wielkie uznanie za znakomicie skomponowane ujęcia i muzykę nadającą mu swoisty rytm. Film, zrealizowany na zamówienie Centrum Informacyjnego LP przez Ośrodek Rozwoju-Wdrożeńowy LP w Bedoniu, będzie wkrótce do nabycia na wolnym rynku.

Najmocniejszy film promocyjny, jaki dotąd nakręcono o Bieszczadach! – wykrzyknął po projekcji Rysiek Denisiuk „Bury”, jeden z bieszczadzskich „zakapiorów”. I trudno chyba oczekiwać lepszej recenzji. Ciuchcia, pograżona w zimowym śnie, ożyła na ekranie, a dzięki narciarzom ożyło też jej torowisko. Zimą daje ono doskonałą sposobność wędrowki. Wiosną znów ruszy po nim sapiąca lokomotywa, a za rok III Bieg Narciarski, tym razem z Kijem do Niedźwiedzia, na który już dziś płynie zaproszenie z Bieszczadów.

Edward Marszałek

KRZYŻÓWKA nr 392

KUPON 392



Poziomo:

1) gra, typ samochodu albo rodzaj swetra; 9) osada u podnóża Tarnicy; 10) między ścianą a podłogą; 11) nad przystankiem; 17) wnęka; 18) symbol pokoju; 19) mała osada na południe od Rzepedzi; 21) księżycowe pieczywo; 22) żelazo uzyskane w procesie świeżenia surówki; 23) mebel niekoniecznie kuchenny; 25) awanturnik; 26) wieś nad Zalemem Solińskim; 33) scena w cyrku; 34) galaretką używana jako pożywka bakteryjna; 35) piec hutniczy do wytopu stali; 36) lutcznik; 40) wypieka m.in. 21; 44) krasa; 45) sytuacja bez wyjścia; 46) gatunek jabłoni; 47) świadectwo jakości; 48) rata pożyczki państwowej puszczana w obieg.

Pionowo:

2) angielski aktor i reżyser; 3) ostrzelanie; 4) duży kamień; 5) mucha lub osa; 6) fonia; 7) rzędna i odcięta; 8) futerał na okulary; 12) król Elidy, właściciel ogromnej, ale zaniedbanej stadniny; 13) miejsce internowania L. Wałęsy; 14) mieszaniec zebry z koniem; 15) filmowy wodospad; 16) rodzaj farby; 20) pompa z nieba; 24) zdrowe warzywo; 26) pieniąstek kontynentalny; 27) sportowiec z zamiłowania; 28) bagieny las nadržeczny nad Amazonką; 29) fiasko przy marynarce; 31) wkrótce będzie; 32) przydatne do zjeżdżania w 31; 35) Łomnińska lub Stuposiańska; 37) pokaz; 38) obrady rady; 39) rozszerzona górna część przelęku u ptaków; 40) unia, porozumienie; 41) rodzaj karetki; 42) odmiana chalcedonu używana w jubilerstwie; 43) właśnie jest (przynajmniej w kalendarzu).

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna, tym razem dwuwyrzadowa), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 392 jest „Gazeta Bieszczadzka” Regionalne Czasopismo Samorządowe. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 392 zostaną opublikowane w „GB” nr 3 (410). W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 391 otrzymuje **Bogdan Jamróg z Serednicy**. Nagroda do odebrania w redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się tego numeru czasopisma. Hasło krzyżówki nr 391 brzmiało: „Radziejowa”.

„Ewir”

BARAN (21.03. - 20.04.)

Wbrew złym przeczuciom przed Barankami zarysują się na najbliższy czas całkiem ciekawe perspektywy. To, co – wydaje się – niechybnie się waliło, może w tych dniach się odrodzić i stać się ważnym symptomem nowego etapu życia. Poza tym nie ma zagrożenia, że coś wypadnie poza ramy, które uważasz za normę. Pojawi się na przełomie stycznia i lutego szansa na poprawę finansów. Trzeba ją tylko ujrzeć, chwycić i wydusić.

Chwile spędzone w karnawałowym nastroju wykorzystaj na ułożenie sobie z drugą połówką tego, co ostatnio nieco się rozspala. Samotne Baranki, korzystając z tych samych klimatów, mogą przynajmniej podjąć próbę wyeliminowania samotności. Jest duże prawdopodobieństwo, że się powiedzie. Dbaj o kondycję i korzystaj z uroków zimy.

BYK (21.04. - 20.05.)

Choć rok właściwie jest dopiero na rozruchu, to pilnych spraw pojawia się coraz więcej. Załatwaj je szybko, bo za nimi już pchają następne. Nie zapomnij jednak, że zima była piękna, że też ma swoje uroki, że trwają ferie... By się wzmocnić, byłoby wskazane zapewnić sobie przynajmniej drobny sukces już teraz. Jest on w zasięgu ręki. Jeśli wykażesz stanowczość, prostolinijność i szczerść, to umocnisz swoją pozycję w firmie. Ale forsowania za wszelką cenę własnego zdania raczej nie uprawiaj. Musisz zachować otwartość na sugestie i opinie innych. Ich uwzględnienie nie będzie oznaką słabości.

Domowa idylla pierwszych dni roku nie powinna być zachwiana natłokiem zajęć służbowych. Ochronisz ją, okazując przy łaź sposobności szacunek i życzliwość dla innych. Poza przeziębieniami niewiele grozi Twemu zdrowiu.

BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.)

Wykorzystajcie końcówkę stycznia na budowanie sobie dobrej pozycji startowej w reszcie roku. Im więcej wykażesz zapobiegliwości i dbałości o swoje interesy, tym szybciej dojdzie do ich zgodnej z Twoimi oczekiwaniami realizacji. W najbliższych dniach trzeba się będzie wykazać sprytem i talentem dyplomatycznym. Gdy się ukształtuje hierarchia celów, to potem trzeba będzie wybierać drogi, środki i narzędzia prowadzące do ich osiągnięcia. Po wyborze partnera na życie całe – bez względu na to, czy było to w ostatnie Boże Narodzenie, czy też ...dziesiąt lat temu, złożyły się przyrzeczenia i należy o nich pamiętać. Miłość, wierność i uczciwość... Warto, bo jak Kuba Bogu, tak... Bez istotnych zmian w zdrowiu. Niektóre Bliźnięta mogą poczuć się lepiej, bo zelżają ich dolegliwości chroniczne.

RAK (22.06. - 22.07.)

Raczku, głową muru nie przebijesz. Nawet nie próbuj! Nie ma sensu trwanie w uporze i okopywanie się na pozycjach nie do utrzymania. Rozejrzyj się, a zauważysz, że można się wycofać bez straty twarzy. Może więc zrezygnuj z przerośniętych wymagań i skup się na tym, co osiągalne. Jeśli oprzesz się

HOROSKOP

na racjonalnych przesłankach i krok po kroku będziesz iść w obranym kierunku, to dojdiesz tam, gdzie chcesz. Nie bez podstaw przysłowie „wolniej idziesz, dalej zajdziesz”, uznawane jest za jedno z mądrzejszych.

W wyczynach karnawałowych nie przeginaj pały. Jeśli już idziecie na jakąś imprezę, to pamiętajcie, z kim idziecie. Takie wspólne wypadki powinny przyczynić się do wzmocnienia więzi pomiędzy wami, a nie do prób sprawdzania ich wytrzymałości. Niestety, bóle stawów i kości same nie ustąpią. Trzeba to przebadać i poważnie potraktować zalecenia lekarza.

LEW (23.07. - 22.08.)

Nie pędź, Lewku, na łeb, na szyję. Roboty i tak nie przerobisz. Zawsze będzie coś do zrobienia. Nie ma powodu, by miotać się jak w ukropie. Więcej działasz, jeżeli zdecydujesz się postępować metodycznie, z opracowanym z góry planem i bez wielkiego pośpiechu. Może nie jest to zgodne z Twoim temperamentem, ale musisz spróbować się tego nauczyć. Gdy to Ci się powiedzie, to pojawi się szansa na wyraźne umocnienie Twojej pozycji w firmie. A temperament będzie można zaspokoić w innych sferach aktywności.

Jeszcze w styczniu wiele Lewków postanowi przemierzyć się do poważnego przedsięwzięcia. Rzecz będzie dotyczyła inwestycji, remontów lub ulepszeń w mieszkaniu. Nie ma większych zagrożeń dla Twojego zdrowia. Lecz w mrozy lepiej nie ryzykuj przemarznięcia czy odmrożeń.

PANNA (23.08. - 22.09.)

Planety zachęcają Panny, by przystały na chwilę, pomyślały, co chcą w najbliższym czasie osiągnąć i obrały azymut na ustalony cel. Trzeba też wyznaczyć korytarz dla swojego działania. Postaraj się, aby przy jego określaniu ambicja nie wzięła góry nad zdrowym rozsądkiem. W pracy raczej nie próbuj iść pod prąd, bo mogłoby to mieć przykre konsekwencje. Licz się z zdaniem innych (przede wszystkim przełożonych) wtedy, gdy różni się od Twojego i w miarę możliwości koryguj swoje.

W przypadku Panien dobrze byłoby teraz więcej czasu poświęcić na utrwalanie, rozwijanie i dopieszczenie swoich związków. Nie będzie to absolutnie czas stracony. Część swojego czasu oddaj też dzieciom. Zwłaszcza jeśli mają jeszcze ferie, to pokaż im, że Ci na nich zależy. I to bardzo. W czasie zamieci czy ślizgawki, jeśli nie musisz, nie wyściubiaj nosa za próg.

WAGA (23.09. - 22.10.)

Wreszcie zmartwienia, które ostatnio spędzały Wagom sen z powiek, odejdą w niepamięć i to bez większych starań i zabiegów. Po prostu nastąpi

zmiana passy. Ale uważajcie na zawistnych i nielojalnych współpracowników, którym sukcesywna poprawa Twojej sytuacji nie jest wcale na rękę. Dlatego pilnuj się na każdym miejscu, nie przesadzaj ze szczerością i otwartością. Niczego nie zawal! Na łonie rodziny pozostaw zwykłe rzeczy i zdarzenia naboru szczególnego wyrazu. Związki, nawet te z wieloletnim stażem, będą przeżywać po okresowej stagnacji uczuciowy renesans. Jeżeli chcesz zachować zdrowie, to zwracaj uwagę na to, co, jak i kiedy jesz i pijesz. Wzrost poziomu złego cholesterolu albo nadkwasota wprowadzą trochę niepokoju. Jeśli nie jeździsz na nartach, łyżwach czy sankach, to chociaż pospaceruj na świeżym powietrzu od czasu do czasu.

SKORPION (23.10. - 21.11.)

Pierwszy miesiąc roku zawsze przynosi wiele nadziei na zmiany. Jednak z czasem pojawia się coraz więcej wątpliwości co do możliwości ich wprowadzenia. Skorpiony nie są od tej prawidłowości żadnym wyjątkiem. Dlatego warto, póki jeszcze powietrze całkiem nie uszło, zdobyć się na odwagę i podjąć decyzje, które przeorały dotychczasowe schematy. Jest jeszcze trochę czasu na takie posunięcia, więc odważ się je zrobić. Próby zmian miejsca pracy i walka o zwiększenie zarobków będą obecnie łatwiejsze, toteż trzeba to wykorzystać. Kulturowanie rodzinnych zwyczajów to dobra droga, by osiągać w życiu osobistym to, czego się pragnie. Karnawał, bale, spotkania towarzyskie w gronie dobrych znajomych przyniosą Ci odprężenie. Pary rozkwitną i w zgodzie miło spędzą ten czas. Samotne Skorpiony też nie powinny zasypiać gruszek w popiele. Mogą teraz znaleźć z kimś wspólny język, a niektórzy mogą zacząć kłać niesamotną już przyszłość.

STRZELEC (22.11. - 21.12.)

Nie zapomnij tego, co minęło. Nawet jeśli wraca to niczym czkawka, staraj się te nawroty zwalczać albo przynajmniej lekceważyć. Szukanie winnych, zastanawianie się nad tym, co by było gdyby, niczego nie zmienia. Szkoła czasu i atlasu. Skieruj się ku przyszłości, zapomnij o starych nieporozumieniach i zaczynj to, co się da, od nowa. Nie dzieje się nic strasznego! To tylko wyobraźnia podsuwa fałszywe obrazy i sprawia, że niezbyt trafnie oceniasz sytuację.

Rekompensatą za – mówiąc ogólnie – średnie powodzenie w pracy będą ciepło i serdeczność w rodzinie. To, co się w tych dniach wyklaruje w domu, będzie balsamem na serce Strzelców. Dbaj o harmonię, równowagę między robotą i relaksem pomogą Ci uniknąć narażenia zdrowia na szwank.

KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01)

Szala się teraz przechylił. Będzie to oznaczać dla Koziorożców przesunięcia akcentów w życiu osobistym, a także w miejscu pracy. W żadnym wypadku nie bierz sobie za bardzo do serca ani trudów fazy przejściowej, ani dokuczliwych szczegółów, z jakimi trzeba się będzie od czasu do czasu borykać. Dobrze byłoby przemyśleć propozycje z początku roku, przymierzysz się do podniesienia kwalifikacji, unowocześnień warsztatu itp. Ujemną stroną nowej sytuacji okaże się wydłużony czas pobytu poza domem lub większe wymagania przełożonych.

Nie trać głowy! Wystarczy otwarcie porozmawiać, a wyjście nawet z najgorszej opresji się znajdzie się jakieś wyjście awaryjne. Niektórzy mówią nawet, że z każdej sytuacji są co najmniej dwa wyjścia. Zimno może dać Ci się we znaki i skutkować kaszlem i kałarem, co trzeba będzie pewnie odleżeć.

WODNIK (21.01. - 18.02.)

Interesujące przygody i nietuzinkowe przeżycia przydadzą się Wodnikom prawie zupełnie przypadkowo. Ale sprawy warte zaangażowania i walki już nieprzypadkowe zajmą Cię o wiele bardziej. Będą problemy z wytrzymaniem ich tempa, zmienności i intensywności. W końcu jednak uporasz się z trudnościami, a wypracowana w poście czoła pochwała przełożonych da Ci niemalą satysfakcję. Nie wszystko przyjdzie serio i od czasu do czasu wrzucą na luz. Są duże szanse na korzystne negocjacje, konkretne rozmowy biznesowe czy znalezienie znacznie lepiej płatnego zajęcia.

Wierność i szczerłość mogą być teraz wystawione na próbę. Od Ciebie i od Twojej drugiej połówki będzie zależało, jak ona wypadnie. Gdy chodzi o zdrowie, to nie zapominaj o zasadzie, że lepiej zapobiegać niż leczyć. Wykonaj podstawowe badania. Jeśli coś czujesz, że należy, to zrób sobie też badania dodatkowe. Choćby dla świętego spokoju.

RYBY (19.02. - 20.03.)

Ryby niech się raczej ze względów taktycznych wystrzegają obecnie wiążących decyzji, ostrych osądów i zdecydowanego opowiadania się po którejś stronie konfliktu. Najbliższy czas korzystnie byłoby przekreślić bez ujawniania swoich rzeczywistych intencji i zapartywań. Poglądy na różne sprawy, oczywiście, masz, lecz na razie ich głośno nie głos. Nie przysporzyłyby Ci one raczej zwolenników, a przeciwników masz dosyć.

Skrywane dotąd marzenia i oczekiwania, dotyczące życia osobistego, mogą się spełnić. Nie obejdziesz się bez Twojej aktywności w tworzeniu warunków sprzyjających ich ziszczeniu się. Na pewno ułatwiły też ich spełnienie wsparcie ze strony partnera. Uważaj, bo mogą Cię dopaść bóle wątroby lub żołądka.

ASTRALIA

INFORMACJE

I o to chodziło

Dobiegły końca szkolenia „Od pomysłu do powodzenia zakończonego projektem w organizacji pozarządowej oraz własnym przedsiębiorstwie - tworzenie oraz zarządzanie projektem”, prowadzone przez Polską Federację Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa Gościnnie”.



Fot. K. Smoleńska

Szkolenia te w listopadzie i grudniu odbywały się na terenie całej Polski. Zapraszano na nie przedstawicieli stowarzyszeń agroturystycznych oraz lokalnych doradców gospodarstw agroturystycznych i liderów wiejskich. Zada-

nie współfinansowane jest ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach rządowego programu Funduszy Inicjatyw Obywatelskich.

Jedno z takich szkoleń odbyło się 7-10 grudnia w gospodarstwie agroturystycznym „U Flika” Mariki i Romana Gliapiaków w Dźwiniaczu Dolnym. Pan Roman - prezes Stowarzyszenia Agroturystycznego „Galicyskie Gospodarstwa Gościnnie - Bieszczady” dbał o to, aby uczestnicy szkolenia dobrze się u niego czuli, a także razem z Krystyną Drąg - wiceprezeską Polskiej Federacji Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa Gościnnie” prowadził część szkoleniową.

Szkolenie przeprowadzone było bardzo dobrze. Pracowaliśmy niemal od rana do nocy. Sami prowadzący byli zaskoczeni aktywnością grupy i jej pędem do wiedzy. Formularze projektowe, harmonogram działań, budżet projektu przestały być enigmatycznymi hasłami. Duży nacisk położono na część praktyczną, tak że większość uczestników pojechała do domu z zacytowanym, a niektórzy z niemal gotowym projektem. I o to właśnie chodziło!

K. Smoleńska

Odznaczone wbrew regulaminowi

Troje uczniów z Zespołu Publicznych Szkół Salezjańskich w Polanie - Marta Stępniewska i Nina Smoleńska z kl. I oraz Miłosz Smoleński z kl. III - zdobyło Górską Odznakę Turystyczną.



Fot. Z. Pajdosz

Odznaki GOT zdobywa się, chodząc po szlakach górskich i zdobywając punkty za ich pokonywanie. Popularna góraska odznaka turystyczna PTTK to najwyższa odznaka, jaką mogą zdobyć dzieci w tym wieku. Do jej zdobycia trzeba mieć 40 punktów GOT. Tyle właśnie zdobył Miłosz.

Natomiast obie pierwszoklasistki zgromadziły po 55 punktów! Za ten wyczyn przyznano im odznaki, choć regulamin GOT przewiduje, że mogą je uzyskać dopiero dzieci o rok starsze. To oznacza, że Marta i Nina zdobyły już w turystyce więcej, niż mogły. Obie zapowiadają, że nie jest to ich ostatnie słowo, bo bardzo lubią chodzić po górach.

eSKa

MAK i MTS w SOSW

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Ustrzykach Dolnych - głównie dzięki staraniom dyrektki - wzbogacił się o kolejny nowoczesny sprzęt specjalistyczny do terapii mowy.

Szkolny gabinet logopedyczny wyposażony został w profesjonalny, komputerowy program do stymulacji słyszenia. Program składa się z dwóch części: multimedialnego audiometru komputerowego (MAK) oraz komputerowego symulatora słyszenia u osób z aparatami słuchowymi, zwanego multimedialnym treningiem słuchowym (MTS).

Audiometria tonalna to podstawowe badanie diagnostyczne słuchu. Jego wynik stanowi podstawę terapii audiologicznych. System MAK umożliwia przeprowadzenie badania, zapis wy-

ników w bazie danych oraz ich wydruk na papierze.

Komputerowy symulator słyszenia może być wykorzystywany do treningu słuchowego, do oceny skuteczności dopasowania aparatu słuchowego lub „przyzwyczajania” słuchu osoby niedosłyszącej do korzystania z aparatu.

MTS polega na prezentowaniu szeregu sygnałów mowy osobie z niedosłuchem. Program zawiera ok. 2 tys. nagrań wideofonicznych. Logopeda może dodawać do nich różne rodzaje

szumów, modyfikować je poprzez zmianę częstotliwości i dynamiki, dodawanie echa lub pogłosu. Wirtualny aparat słuchowy pokazuje korzyści z używania aparatu słuchowego osobom niedosłyszącym, które takiego aparatu jeszcze nie mają.

MAK umożliwi wykonanie badania słuchu u wszystkich naszych uczniów. Dzięki MTS-owi niedosłyszące dzieci będą miały zapewnioną właściwą terapię logopedyczną, dostosowaną do swoich indywidualnych potrzeb. Gabinet logopedyczny w ośrodku jest doskonale wyposażony. Nowoczesny sprzęt z pewnością ułatwi pracę, uczyni ją atrakcyjniejszą dla dzieci i pozytywnie wpłynie na jej skuteczność - mówi logopeda z ustrzyckiego SOSW.

E. Lejowska

OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam od zaraz mieszkanie (3 pokoje, 62 m², IV piętro). Ustrzyki Dolne; ul. PKC 54/10. Kontakt: 0785 827 591.

Sprzedam pawilon o pow. 63 m² w Ustrzykach Dolnych przy ul. Gombrowicza. Tel. 791 059 633 lub 788 522 629.

Sprzedam dom murowany z gruntem o pow. 2,11 ha. Brzegi Dolne 36. Tel. 013 461 4221. Cena do uzgodnienia.

Poszukuję lokalu handlowego o pow. 50-100 m² w centrum Ustrzyk Dolnych. Tel. 013 463 2208, kom. 696 127 544.

Sprzedam mieszkanie własnościowo

we o pow. 58 m² (4 pokoje, II piętro) w Ustrzykach Dolnych. Tel. 013 461 4060 lub 507 369 033.

Sprzedam mieszkanie (pow. 50 m², I piętro, duża loggia, wysoki standard, ładna okolica) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Łukasiewicza 3/19. Tel. 0693 705 743.

Zamienię na mniejsze (2-pokoje na parterze lub I piętrze) lub sprzedam mieszkanie (pow. 72 m², 3 piętro) przy ul. Gombrowicza 5/28 w Ustrzykach D.

Sprzedam skrzypce I (dla dziecka).

Sprzedam mieszkanie własnościowo (pow. 50 m², 3 pokoje, taras) w

Ustrzykach Dolnych przy ul. Gombrowicza oraz garaż murowany w pobliżu. Kontakt: 0605 269 972.

Francja. Praca dla drwali/pilarzy z działalnością gospodarczą. Ciągłość zleceń, pomoc tłumacza, wysokie zarobki. Wymagane doświadczenie i własny sprzęt. Tel. 041 370 8018 lub 517 876 499.

Bogata oferta działek, domów, pensjonatów, obiektów w Bieszczadach.
NIERUCHOMOŚCI „KWAŚNIAK”
www.kwasniak.net 501393733.
SZUKAMY DLA KLIENTÓW
NIERUCHOMOŚCI DO KUPNA.
ZAPRASZAMY!

W KRAINIE WILKA

WYŚCIGI PSICH ZAPRZĘGÓW - KAGER CUP 2008



Piątek 1.02.2008 r.

10.00 - start do etapu I (trasa 40 km)

19.00 - start do etapu II nocnego (trasa 15 km)

Sobota 2.02.2008 r.

9.00-15.00 - wystawa produktu lokalnego - Stowarzyszenie „Bies”

10.00 - start do etapu III (trasa 50 km)

11.00 - konkursy rodzinne

15.30 - pokaz filmu o psich zaprzęgach (kino „Otryt” w Lutowskach)

19.30 - pokaz tancerzy ognia (plac festynowy w Lutowskach)

20.00 - „Wieczór maszera” - wspólna zabawa

20.30 - konny kulig z pochodniami

Niedziela 3.02.2008 r.

9.00-15.00 - wystawa produktu lokalnego - Stowarzyszenie „Bies”

10.00 - start do etapu IV (trasa 15 km)

11.00 - konkursy rodzinne

13.00 - przejażdżki psim zaprzęgiem

15.00 - oficjalne zakończenie imprezy

Obwieszczenie

o przystąpieniu do sporządzenia

Miejscowych Planów Zagospodarowania Przestrzennego pn. „Smolnik - 2”, „Chmiel - 3” i „Dwernik - 9” oraz do częściowej zmiany MPZP „Chmiel - 1”. Na podstawie art.17 pkt 1 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 80, poz.717 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Lutowska uchwał nr X/56/07, nr X/54/07, nr X/55/07 i nr X/53/07 z 28 grudnia 2007 r. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego pn. „Smolnik - 2”, „Chmiel - 3”, „Dwernik - 9” i częściowej zmiany MPZP „Chmiel - 1”.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wymienionych planów miejscowych.

Wnioski należy składać na piśmie w Urzędzie Gminy Lutowska do 29 lutego 2008 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy,

przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wójt Gminy Lutowska

Włodzimierz Podyma

OGŁOSZENIE

Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza publiczny przetarg nieograniczony na dzierżawę działki nr 254/3 o powierzchni 0.16 ha, położonej we wsi Łobozew Górny - z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego.

Nieruchomość ma założoną Księgę Wieczystą nr 19673 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamięscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach D.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego została ustalona na kwotę 41 zł w stosunku rocznym.

Minimalna wysokość postąpienia w przetargu wynosi 10 zł.

Przetarg na dzierżawę nieruchomości odbędzie się 28 lutego 2008 r. o godz. 10³⁰ w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeśli wpłacą wadium na przedmiotową nieruchomość 100 zł w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. do 25 lutego 2008 r. lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. nr 93 86210007 2001 0012 3347 0003 w Banku Spółdzielczym w Ustrzykach D.

Wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,

- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,

- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg, nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.

Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tej nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 7 i 11 urzędu - tel. (013) 460-8013.

Burmistrz Ustrzyk D. zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

ŚWIAT MEBLI

Sanok-Dąbrówka

II Armii Wojska Polskiego 40, tel. (13) 46-406-91

STANLEY

STUDIO MEBLI
KUCHENNYCH

SZAFY - GARDEROBY

• Duży wybór mebli systemowych

• Bogate wzornictwo mebli tapicerowanych

TRANSPORT GRATIS!!!

Karnawał trwa

W Szkole Podstawowej w Łobozewie 10 stycznia już od popołudnia zabawą, pokazami, występami dzieci i gromkim śmiechem napelnili się mury szkoły.



Tradycją jest tam dopełnienie zabawy choinkowej pełnymi humoru występami uczniów. Tym razem popisywały się dzieci przygotowane przez b. uczennicę Joannę Młynarskiej, która wyreżyserowała „Przedstawienie jasełkowe”. Nie zabrakło w nim pastuszków, trzech królów, chóru skrzydlatych aniołków i wspólnego kołędowania.

Z gracją zaprezentowali się też uczniowie „zerówki”, podopieczni Joanny Cyroń. Dzieci z kl. I-III wystawiły „Baśń o królownie Śmieście i krasnoludkach”. Kolejni uczniowie wystąpili w przedstawieniu „Cztery pory roku” i w tańcu „Klepany”. Wszyscy w kolorowych strojach, przygotowanych przez nauczycielki Danutę Bajek, Iłonę Oriowską, Izabellę Konopelską. Oprawę muzyczną zapewnił Henryk Cyroń, a dekorację - Danuła Migielicz.

Wśród bawiących się było bardzo wielu rodziców uczniów tej szkoły, ale również rodzice pociech, które dopiero za jakiś czas zasiądą w szkolnych ławach.

Jedynym mankamentem był ciasny korytarz, który nie mógł pomieścić wszystkich zainteresowanych występami i zabawą. Jak karnawałowa zabawa przebiegała, można obejrzeć na wideoklipie na stronie internetowej szkoły (www.splobozew.pl).

SKOK STEFCZYKA

Jeżeli prowadzisz działalność gospodarczą i dysponujesz biurem lub lokalem

zostań **Partnerem SKOK Stefczyka**

i otwórz **Licencjonowany Punkt Sprzedaży Agencyjnej (pożyczki, kredyty)**

Zapewniamy:

- sprawdzony model biznesu
- uznaną markę
- wizualizację lokalu
- pomoc marketingową
- szkolenie i opiekę
- atrakcyjne i stabilne warunki współpracy

Oczekujemy:

- przedsiębiorczości
- niekaralności
- wyłączności w zakresie sprzedaży kredytów i pożyczek

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie zgłoszeń wraz z danymi kontaktowymi na adres:
SKOK im. F. Stefczyka, Biuro Regionu Podkarpackiego,
ul. Moniuszki 4, 35-015 Rzeszów,
tel.: 0 695 450 902, e-mail: adam.les@skokstefczyka.pl

Niepubliczne Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych (o uprawnieniach publicznych)

38-500 Sanok, ul. Głogowa 1

tel./fax (013) 464 88 45; www.nkjo.sanok.pl

SZKOLENIA

dla nauczycieli i osób indywidualnych w zakresie

Podstawy obsługi komputera PC oraz systemu Windows K1
Czas trwania kursu 20 godzin.

Obsługa edytora tekstowego MsWord K2 - 30 godz.

Podstawy obsługi sieci Internet K3 - 15 godz.

Projektowanie witryn Internetowych K4 - 30 godz.

Obsługa edytora tekstowego Word oraz sieci Internet K5 40 godz.

Wykorzystanie prezentacji multimedialnych w dydaktyce

PowerPoint K6 - 30 godz.

Obsługa arkusza kalkulacyjnego Excel K7 - 30 godz.

Projektowanie animacji i grafiki komputerowej K8 - 30 godz.

ZAPISY TRWAJĄ

w siedzibie Kolegium ul. Głogowa 1

tel. 013 464 88 45

Informacje dodatkowe tel. kom. (0) 603 860 187

PRZEKAŻ 1% PODATKU

na rzecz szpitala w Ustrzykach Dolnych z przeznaczeniem na modernizację izby przyjęć.

Od kilku lat możemy decydować, komu przekażemy część naszego podatku. Przepisy dają każdemu podatnikowi możliwość przekazywania 1% jego podatku za miniony rok wybranej organizacji pożytku publicznego. Rozpoczęliśmy unowocześnianie szpitala. Wykonujemy obecnie m.in. modernizację pracowni RTG, sali operacyjnej, wejścia głównego. Zakupiliśmy nowoczesny sprzęt medyczny poprawiający standard obsługi pacjenta i dający możliwość rozszerzenia gamy usług. Dzięki Państwa pomocy finansowej izba przyjęć stanie się prawdziwą wizytówką szpitala.

Apelujemy do Państwa – pacjentów, ich rodzin i znajomych, mieszkańców Ustrzyk Dolnych i powiatu bieszczadzkiego oraz miłośników Bieszczad o udzielenie wsparcia szpitalowi ustrzyckiemu poprzez wpłatę 1% swojego podatku na konto:
FUNDACJI ZDROWIA NA RZECZ SZPITALA MIEJSKIEGO w Ustrzykach Dolnych
ul. 29 Listopada 57; 38-700 Ustrzyki Dolne.
PBS w Sanoku, Oddział w Lesku, Filia w Ustrzykach D.
NR KONTA: 32 8642 1012 2003 1202 9635 0001
Dziękujemy za każdą wpłatę!



„CERKWIJE W POWIECIE BIESZCZADZKIM”
FILM AUTORSTWA A. BUJAŁSKIEGO
JUZ DO NABYCIA W SKLEPACH: LESKA
USTRZYK DOLNYCH, SOLINY, POLANÓWKA
ORAZ PRZY OBWODNIPI BIESZCZADZKIEJ.

ROLETY { WOLNOWISZĄCE
W ZABUDOWIE
ŻALUZJE { PIONOWE
POZIOME
SIATKI PRZECIW KOMAROM

SPRZEDAŻ { CZĘŚCI
NAPRAWY

Telefon
013 464 19 12
0 600 29 72 10
PRODUCENT
KARO
Sanok
ul. Jagiellońska 48

Miód jest miodzio

FILM O PSZCZOŁACH

– komedia, która zmieni twoje spojrzenie na świat mieszkańców ula!



Pszczołka, a właściwie pszczołek o imieniu Barry po skończeniu szkoły marzy o założeniu własnej firmy produkującej miód. Podczas jednej z niebezpiecznych wypraw z ula, jego życie zostaje uratowane przez kwaciarkę z Nowego Jorku – Vanessę. Co było dalej, dowiesz się, oglądając...

- „Film o pszczołach” (USA; anim.; b.o.) – 26 i 27.01. godz. 17.00
- Sztuczki (polski; obyczaj.); od 12 l.) – 26 i 27.01. godz. 19.00

Bilety 13 zł

Kasa czynna 30 min. przed seansem

Kino „Orzeł” – Ustrzyki D. ul. 29 Listopada 31; tel. 013-461-1322
www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail: udk@poczta.wp.pl

KURSY JEZYKA

*ANGIELSKIEGO *NIEMIECKIEGO
*FRANCUSKIEGO *ROSYJSKIEGO

w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych w Sanoku

- wszystkie poziomy zaawansowania
- kursy ogólne
- przygotowania do egzaminów
- zajęcia w małych grupach
- dzieci, młodzież, dorośli
- kontynuacja nauki w kolejnych latach

ZAPISY TRWAJĄ

w sekretariacie NKJO ul. Głogowa 1; Sanok
tel. (013) 464 88 45

Informacje dodatkowe tel. kom. (0) 603 860 187



FotoAparator

Artystyczne
zdjęcia ślubne

TEL (0) 502 75 9 98 7 (B) 492 78 28